Wydanie D

ŁÓDŹ, środa, 25 marca 1987 roku
Rok XLIII 71 (12281)
PL ISSN 0208-7707 Nr indeksu 36004

CENA 10 ZŁ

DŁ DZIENNIK ŁÓDZKI

NAJSTARSZA GAZETA ŁÓDZI

POSIEDZENIE BIURA POLITYCZNEGO KC PZPR

24 bm. Biuro Polityczne KC PZPR, zapoznając się z założeniami II etapu reformy, oceniło stan prac zmierzających do przeprowadzenia głębokich zmian w gospodarce kraju oraz wzmocnienia równowagi pieniężno-rynkowej.

Omawiany był tryb i zaawansowanie przeglądu struktur organizacyjnych w gospodarce i państwie. Biuro Polityczne przyjęło wnioski i zaleciło komisji partyjno-rządowej przyspieszenie i zradykalizowanie jej pracy. Wskazano na konieczność zmniejszenia wydatków związanych z utrzymaniem i funkcjonowaniem resortów, instytucji i urzędów. Rozpatrzono również kierunki usprawnień i oszczędności w strukturach partii.

Były także rozpatrywane zagadnienia polityki kadrowej. Wskazano na jej słabości, a zwłaszcza niedostateczną dynamikę w promowaniu młodych, uzdolnionych, nowatorsko myślących kadr.

Zalecono zaostrzenie walki z patologiami społecznymi, szczególnie z alkoholizmem.

Jak dorobić do emerytury?

NIE CHCEMY CZY NIE MOŻEMY

Dorabianie do pensji, emerytury, renty, stało się dla wielu rodzin życiową i ekonomiczną koniecznością. Jak duży jest zasięg tego zjawiska — trudno powiedzieć, bo formy dodatkowego zarobkowania są różne i często nigdzie nie rejestrowane. Pośrednio można tylko wnioskować o rozmiarach „latania" domowego budżetu z materiałów przygotowanych na wtorkową konferencję prasową w Biurze Prasowym Rządu — z wiceministrem pracy, płac i spraw socjalnych — ZBIGNIEWEM JANUSZKIEM, o zatrudnieniu w niepełnym wymiarze czasu pracy.

Na niepełnych etatach w gospodarce uspołecznionej pracuje ok. 440 tys. emerytów i rencistów (7 proc. ogółu tego środowiska). Najwięcej w przemyśle (111 tys. osób) oraz oświacie i wychowaniu (ponad 68 tys.), a więc w działach gospodarki narodowej, odczuwających szczególny deficyt kadry. Nastąpił wydatny wzrost liczby zatrudnionych inwalidów: ponad 800 tys. osób (o ok. 50 proc.), w tym ponad 400 tys. — to inwalidzi III grupy.

Rada Ministrów w marcu 1986 r.

(Dalszy ciąg na str. 3)

Obrady Komitetu Ministrów Spraw Zagranicznych państw-stron Układu Warszawskiego

24 marca w Moskwie rozpoczęło się kolejne posiedzenie Komitetu Ministrów Spraw Zagranicznych państw — stron Układu Warszawskiego o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej.

W pracach komitetu uczestniczą: minister spraw zagranicznych Ludowej Republiki Bułgarii **Petyr Mładenow**, minister spraw zagranicznych Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej **Bohuslav Chnoupek**, minister spraw zagranicznych Niemieckiej Republiki Demokratycznej **Oskar Fischer**, minister spraw zagranicznych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej **Marian Orzechowski**, minister spraw zagranicznych Socjalistycznej Republiki Rumunii **Ioan Totu**, minister spraw zagranicznych Węgierskiej Republiki Ludowej **Peter Varkonyi**, minister spraw zagranicznych Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich **Eduard Szewardnadze**.

Na posiedzeniu omawia się problemy związane z sytuacją w Europie i na świecie. Szczególną uwagę poświęca się zagadnieniom dotyczącym powstrzymania wyścigu zbrojeń, w pierwszej kolejności jądrowych, redukcji sił zbrojnych i zbrojeń konwencjonalnych w Europie, umocnieniu europejskiego powszechnego bezpieczeństwa.

II Wojewódzki Zjazd PRON w Sieradzu

O SKUTECZNE I RACJONALNE DZIAŁANIE

Pod hasłem „Porozumienie — Odrodzenie — Pokój" obradował wczoraj w Sieradzu II Wojewódzki Zjazd PRON. Na sali znalazło się 247 delegatów reprezentujących 22 tysiące uczestników ruchu działających w Sieradzkiem. W okresie minionych czterech lat nastąpił w województwie wyraźny jakościowy i ilościowy rozwój PRON. Tylko w czasie kampanii sprawozdawczo-wyborczej powstały 73 ogniwa skupiające ponad tysiąc obywateli, a w czasie minionej kadencji do ruchu przystąpiła 14-tysięczna rzesza uczestników.

W referacie sprawozdawczo-programowym Rady Wojewódzkiej wygłoszonym przez przewodniczącą **Danutę Floreczak**, stwierdzono, iż PRON w województwie aktywnie uczestniczył we wszystkich przedsięwzięciach ruchu, m.in. w sprawie ustawy o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego, powołania Trybunału Stanu i Trybunału Konstytucyjnego. Wiele inicjatyw zrodzonych w Sieradzkiem nabrało z czasem znaczenia ogólnokrajowego.

W bogatej zjazdowej dyskusji

(Dalszy ciąg na str. 3)

Na cmentarzu w Arlington odsłonięto pomnik ku czci ofiar katastrofy promu kosmicznego Challenger.
CAF — AP

6 osoby odniosły obrażenia podczas eksplozji w opalanej węglem elektrowni w Zolling (RFN).
CAF — EPA

Delegacja francuskich parlamentarzystów zakończyła wizytę w Polsce

24 bm. dobiegła końca oficjalna wizyta w naszym kraju delegacji francusko-polskiej grupy przyjaźni w Zgromadzeniu Narodowym Francji.

We wtorek zastępca przewodniczącego Rady Państwa Kazimierz Barcikowski przyjął w Belwederze delegację francuskich parlamentarzystów z deputowanym Francois Gengem.

Podczas spotkania Kazimierz Barcikowski poruszył wiele zagadnień związanych z polityką wewnętrzną Polski oraz rozwiązywaniem kryzysu politycznego i gospodarczego, a na tym tle problemy wynikające ze stosunku Francji do Polski w ostatnich latach. Przezwyciężanie negatywnych skutków tego okresu posłuży odbudowie tradycyjnych więzi. Polska jest gotowa do ich intensyfikacji.

Festiwal w Sopocie

Są dolary na nagrody

Jak informowaliśmy (13 bm.) po konferencji prasowej komitetu organizacyjnego XXIV Międzynarodowego Festiwalu Piosenki w Sopocie, wobec — jak się okazuje: rzekomego — braku gwarancji bankowej szwedzkiej firmy STM Patawan, nie będzie wbrew wcześniejszym zapowiedziom, nagród dewizowych ufundowanych przez tę firmę.

W rzeczywistości dolary są. Od 26 stycznia br. ZPR są w posiadaniu dokumentu gwarancyjnego Gotebanken w Sztokholmie. Z dokumentu jednoznacznie wynika, że pieniądze w wysokości 31 tys. dol. USA zostaną przekazane Bankowi Handlowemu w Warszawie, z przeznaczeniem na nagrody festiwalowe, zgodnie z wstępną umową, „z zastrzeżeniem, że umowa taka zostanie zawarta".

Przewiduje ona umieszczenie, w zamian za ufundowanie nagród, 2 plansz reklamowych szwedzkiej firmy na koronie amfiteatru w Operze Leśnej.

Ostateczna decyzja jeszcze nie zapadła. Warto jednak zauważyć, że zawarcie umowy uczyni sopocki festiwal jedną z najatrakcyjniejszych finansowo tego typu imprez na świecie, co musi wpłynąć na jej poziom artystyczny.

31 osób rannych

Wybuch w sztabie Brytyjskiej Armii Renu

W poniedziałek o godzinie 21.30 przed budynkiem kasyna oficerskiego przy sztabie Brytyjskiej Armii Renu w Rheindahlen wybuchła bomba raniąc 31 osób i powodując poważne straty materialne.

100-kg ładunek wybuchowy, podłożony został w samochodzie osobowym, zaparkowanym przed kasynem. Dostęp do kasyna był wolny dla mieszkańców tego miasta, położonego przy granicy holenderskiej, 10 km na zachód od Moenchengladbach.

W wyniku wybuchu zniszczona została stołówka oficerska oraz 20 samochodów zaparkowanych przed budynkiem.

Jak dotąd, żadna z organizacji terrorystycznych nie przyznała się do zamachu.

Odwołanie pogotowia strajkowego górników skalnych • Czy w Polsce jest ukryte bezrobocie? • Kto podrzucił bombę w Gdyni?

Konferencja prasowa ministra J. Urbana

Wtorkowa konferencja prasowa rzecznika rządu rozpoczęła się od polemiki ministra J. Urbana ze stwierdzeniem szefa międzynarodowej radiofonii USA, który powiedział, że Radio „Wolna Europa" i Radio „Swoboda" są najskuteczniejszymi środkami propagandowymi Stanów Zjednoczonych za granicą. Na podstawie wielu przykładów przekłamań, niedomówień czy wręcz kłamstw, rzecznik prasowy rządu zilustrował metody działania tych „wiarygodnych" radiostacji. Między innymi omówił sprawę anonimowego listu podpisanego „górnicy z kopalni Mysłowice", który za pośrednictwem „Frankfurter Allgemeine Zeitung" trafił do „Wolnej Europy". List zawiera szereg zarzutów dotyczących rzekomych zaniedbań tej kopalni. Spośród zawartych tam siedmiu poważnych oskarżeń, po wnikliwym dochodzeniu potwierdziło się jedno, a i to — jak stwierdził rzecznik — niezupełnie tak jak zostało przedstawione w liście. Korespondent „Frankfurter Allgemeine Zeitung" otrzymał pełną dokumentację wyników dochodzenia.

Następnie zadawano pytania:

— Jaki jest prawdziwy program podwyżek cen? Według źródeł

(Dalszy ciąg na str. 3)

Śmiertelny wypadek w Tatrach

W Tatrach nadal pełnia zimy. Od wielu dni w górach utrzymuje się mroźna i śnieżna pogoda. Wraz ze świeżymi opadami śniegu oraz znacznymi wahaniami temperatury — nocne mrozy, ciepła wiosenna pogoda w ciągu dnia — wzrosło niebezpieczeństwo lawin. Szczególnie zagrożone są tatrzańskie żleby.

W poniedziałek 23 bm. w Tatrach Zachodnich przebywali uczestnicy dorocznego wysokogórskiego rajdu narciarskiego PTTK. Jedna z grup wędrowała z Hali Kondratowej przez Czerwone Wierchy na Halę Ornak. W czasie przekraczania Czerwonego Żlebu nad Doliną Tomanową, turyści-narciarze spowodowali powstanie lawiny śnieżnej o długości ok. 600—700 m. Lawina porwała siedem osób.

Podjęta natychmiast akcja ratownicza przez Grupę Tatrzańską GOPR — kilkudziesięciu ratowników, psy lawinowe współdziałające z goprowcami, śmigłowiec sanitarny — trwała od godzin popołudniowych do późnej nocy. Do szpitala w Zakopanem przetransportowano cztery osoby, które doznały licznych obrażeń. W zwałach śniegu pozostał jeden z uczestników rajdu. Jego zwłoki po wielogodzinnym sondowaniu lawiniska wydobyto ok. godz. 21.

Był to pierwszy w br. śmiertelny wypadek w tatrzańskiej lawinie. GOPR przestrzega przed podejmowaniem pieszych i narciarskich wycieczek w wyższych partiach Tatr. W Tatrach Wysokich występuje trzeci stopień zagrożenia lawinowego, w Tatrach Zachodnich — drugi.

(PAP)

Dania. Ekipa płetwonurków duńskich wydobyła z wraku brytyjskiego statku Medina klejnoty i figurki ze złota będące darem dla dworu angielskiego. Statek został zatopiony w 1917 roku przez niemiecką łódź podwodną.
CAF — Reuter

Zaglowy tankowiec

Japońscy specjaliści budowy statków rozpoczęli badania nad konstrukcją tankowca z napędem żaglowym. Statek o wyporności 5 tysięcy ton mieć będzie niewielkie zanurzenie, co pozwoli mu pływać zarówno po morzu, jak i po wodach śródlądowych.

W celu operowania żaglami wykorzysta się komputery, które będą przeliczać siłę i kierunek wiatru i wybierać odpowiedni kurs. Według planów, pierwszy żaglowy tankowiec ma spłynąć na wodę już w roku przyszłym. Uważa się, że jego koszt będzie niższy aniżeli koszt tradycyjnych tankowców wyposażonych jedynie w silniki.

Dziwny jest ten świat

GÓRA LODOWA W KOKTAJLU

Jedno z japońskich przedsiębiorstw rybackich, nie zadowalając się dochodami z połowów ryb, postanowiło dorobić w dość niezwykły sposób — sprzedając część góry lodowej, która „dotychczas bez żadnego pożytku przemierzała przestrzenie morskie w pobliżu Antarktydy". Po podzieleniu 70 ton lodu na małe belki z napisem „Lód z bieguna południowego" sprzedali wszystko bez najmniejszego trudu właścicielom kawiarni i restauracji, którzy zapłacili za prehistoryczny towar pięć razy więcej niż za zwykły spożywczy lód.

NIEZWYKŁA FERMA

Amerykanin Chase Rovell zarabia na życie, sprzedając oryginalne pomysły. Najnowszą ekstrawagancką ideą Rovella jest ferma karakonów (karaluchów). Jakiż jest jednak pożytek z karakonów? Okazuje się, że zawierają one dużo proteiny, które są ulubionym przysmakiem kurcząt. Ponadto karakony szybko rozmnażają się i do karmienia ich potrzebna jest tylko niewielka ilość nawozu. Rovell opatentował swój niezwykły pomysł i zamierza zarobić na nim dużo pieniędzy.

KLASYKA RÓWNIEŻ?

Lekarz ze szwedzkiego miasta Goeteborg Alf Akselson, wspólnie z inżynierem Frederikiem Lindgrenem, badał oddziaływanie muzyki na słuch człowieka i doszedł do nieoczekiwanych wniosków. Okazuje się, że szkodliwa dla słuchu jest nie tylko głośna muzyka współczesna. Głośne słuchanie klasyków również oddziaływuje na nasze uszy. U wielkiej grupy zbadanych muzyków Akselson stwierdził osłabienie słuchu.

Opr. M. C.

Fragment ostatniego meczu spartakiadowego polskich piłkarzy z Norwegią, wygranego przez biało-czerwonych 4:1. Szczegóły oraz pozostałe wiadomości sportowe na str. 2.

30 DZIEŃ miesiąca

W 84 dniu roku słońce wzeszło o godz. 5.28 zajdzie zaś o 17.57.

Imieniny obchodzą:

Maria, Ireneusz, Wieńczysław, Dyzma, Mariola

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym przewiduje dla Łodzi następującą pogodę: zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Niewielkie opady deszczu. Temp. maks. w dzień 8 st. Wiatr słaby i umiarkowany z kierunku południowego.

Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 987,5 hPa (740,1 mm), temperatura 2 st. C.

Z kalendarza wydarzeń

1677 — Zm. V. Hollar, grafik czechosłowacki
1862 — Ur. G. Kerbut, historyk literatury, biograf
1867 — Ur. A. Toscanini, dyrygent włoski
1962 — Zm. A. Piccard, szwajcarski badacz stratosfery i głębin morskich

Taka sobie myśl

Jeśli nie wiesz jak w danej sytuacji postąpić, postępuj uczciwie.

Uśmiechnij się

— Wiem, że to się rzadko spotyka, ale mój mąż bardziej ceni piękno subtelnej duszy kobiecej, niż krótkotrwałe uroki ciała...

·SPORT·SPORT·

Ostatni sprawdzian pomyślny

Rywal był jednak słaby

Trener Wojciech Łazarek znalazł się przed meczem z Norwegią w trudnej sytuacji. Nie przyjechali do Wrocławia Zbigniew Boniek i Włodzimierz Smolarek. Odesłano do domu z przyczyn dyscyplinarnych Marka Koniarka. Opuścił też zgrupowanie kontuzjowany Jan Karaś z Legii, a jego kolega klubowy Dariusz Dziekanowski także nie był w pełni sił i trener Łazarek nie wstawił go do składu. Nasz selekcjoner miał więc do dyspozycji jedynie 14 piłkarzy.

Goście z Norwegii grają na co dzień w innych krajach. Z jedenastki, która rozpoczęła mecz, tylko dwóch piłkarzy występuje w norweskich klubach, pozostali reprezentują barwy zagranicznych zespołów. I chociaż nie pełnią w nich pierwszoplanowych ról, są w pełni sezonu i byli dobrze przygotowani pod względem fizycznym i technicznym do meczu z Polską.

Biało-czerwoni rozpoczęli z olbrzymim impetem, tak jakby gra toczyła się nie tylko o prestiż i dobre samopoczucie psychiczne przed spotkaniem z Cyprem, a już o punkty mistrzostw Europy. Ledwie czechosłowacki arbiter J. Marko dał znak rozpoczęcia spotkania, a już na bramkę E. Thorstvedta sunął atak za atakiem.

Już w 6 min. prowadziliśmy 1:0. K. Baran po sprytnym zwodzie strzelił w słupek, odbitą piłkę dopadł Furtok i silnym uderzeniem pod poprzeczkę nie dał szans bramkarzowi. Jeszcze nie umilkły oklaski po efektownej akcji, a już było 2:0. Na listę strzelców wpisał się tym razem obrońca Król, który pięknym strzałem głową (po dośrodkowaniu z rzutu rożnego Tarasiewicza) posłał piłkę do siatki.

Podnieceni prowadzeniem nasi piłkarze zapomnieli chyba, że Norwegowie też umieją strzelać bramki i w 15 min. popełnili błąd. Uwaga ta dotyczy naszych obrońców, którzy zagalopowali się do przodu i nie zdążyli na czas wrócić. Po szybkim kontrataku, na naszej połowie pięciu Norwegów miało przed sobą tylko dwóch Polaków. Wykorzystali szansę i Sundby, który na co dzień gra w Iraklasie Saloniki, ryzykownym strzałem głową zaskoczył Kazimierskiego. Przez kilka minut Polacy jakby nieco zaskoczeni tą kontrą, zmniejszyli impet swych ataków. Trwało to krótko i w 26 min. Urban podwyższył wynik na 3:1, po ładnej indywidualnej akcji, po jego plasowanym strzale. Thorstvedt skapitulował po raz trzeci.

W drugiej połowie trener Wojciech Łazarek dokonał trzech planowanych zmian. Kazimierskiego zastąpił w bramce Wandzik, Urbana — debiutujący w reprezentacji młody piłkarz gdańskiej Lechii Ługowski, a nieco później Matyśka — Pawlak. Nie te zmiany jednak sprawiły, że druga połowa w wykonaniu polskiej drużyny była mniej efektowna. Po prostu, wysokie prowadzenie i pewne zwycięstwo, które zostało przesądzone już po 53 minutach gry sprawiło, że Polacy zmniejszyli tempo i nieco spasowali. Zanim jednak dali „pograć" rywalom, na listę strzelców wpisał się Prusik. Swoją bardzo dobrą grę w tym spotkaniu ukoronował pięknym, zaskakującym strzałem z dystansu. Piłkę skierował w „krótki róg", myląc zupełnie norweskiego bramkarza.

Ostatni sprawdzian przed eliminacyjnym meczem mistrzostw Europy z Cyprem w Gdańsku (12 kwietnia) wypadł obiecująco. Nasi reprezentanci, którzy grali we Wrocławiu, dowiedli dobrego przygotowania. Zespół jest coraz bardziej zgrany, chociaż zapewne na stadionie Lechii przeciwko Cypryjczykom wystąpi w nieco innym, jeszcze mocniejszym zestawieniu. Oby!

(szym.)

POLSKA — NORWEGIA
4:1 (3:1)

1:0 — Furtok (6 min.), 2:0 — Król (9 min.), 2:1 — Sundby (15 min.), 3:1 — Urban (26 min.), 4:1 — Prusik (53 min.).

POLSKA: Kazimierski (od 46 min. Wandzik) — Wijas, Król, Wójcicki, Wdowczyk — Matyśik (od 72 min. Pawlak), Tarasiewicz, Urban (od 46 min. Ługowski), Prusik — Baran, Furtok.

Porażka młodych piłkarzy

W Chocianowie, w międzypaństwowym towarzyskim meczu piłkarskim reprezentacji młodzieżowych (do 21 lat), Polska przegrała z Norwegią 1:3 (1:0). Bramki dla Polski: Kosecki (31 min.), a dla Norwegii: Sognes (59), Kruszankin (samobójcza — 71) i Salte (86 min.).

POLSKA: Dreszer — Kuraś, Kruszankin, Duchowski (od 46 min. Fornalak), Jaworski, Soczyński (od 62 min. Golecki), Ambrożej, Śliwowski (od 46 min. Cebula), Kosecki, Marciniak (od 73 min. Moskal), Ziober.

Medalowe żniwo łódzkich pływaków

Na pływalniach w Puławach (startowali tam juniorzy) oraz w Gorzowie i Białymstoku (juniorzy młodsi) rozegrano tegoroczne, tzw. zimowe mistrzostwa Polski w pływaniu. Reprezentanci łódzkich klubów pływackich wywalczyli 26 medali.

Z Puław z tytułem mistrza Polski juniorów wrócił reprezentant łódzkiego Startu — Igor Łuczak, triumfator na dystansie 200 m zmien. Jacek Izydorczyk (MKS „Trójka") „wypływał" w Puławach srebrny i brązowy medal na 400 m zmien. i 200 m mot. Ponadto drugie miejsce zdobyła Daria Sabiniak (Start) na 100 m grzb., a jej koleżanka klubowa — Magdalena Bućko była trzecia w wyścigu na 100 m klas.

W Gorzowie 4 srebrne medale zdobyła reprezentantka „Trójki" — Katarzyna Boruch na 100 i 200 m mot. oraz w sztafetach, płynąc m. in. z Agnieszką Wilczyńską, Joanną Łuczyńską i Joanną Pilchtą. Dwa srebrne medale wywalczył Marek Zając (Delfin) na 50 i 100 m dow., a brązowe — jego koleżanki klubowe — Monika Żebrowska (200 m zmien.), sztafeta dziewcząt 4x100 m zmien. (obok Żebrowskiej płynęły Szatan, Miksa i Balcerek). Także trzecie miejsce wywalczył młody pływak Delfina — Grzegorz Rogalski na 200 m dow.

Niemało satysfakcji dostarczyli swoim trenerom i nauczycielom na pływalni w Białymstoku młodzi reprezentanci łódzkich klubów startujący w MP 12-latków. Łukasz Drynkowski (MKS „Trójka") zdobył 4 złote medale na: 100 m grzb., 100 m zmien. oraz w sztafetach i srebrny na 200 m grzb. Nie zawiedli także jego klubowi koledzy. Bartłomiej Wolski zwyciężył na 100 m mot. i wraz ze swoimi kolegami w sztafetach. Drugie miejsca zajęli Sebastian Kowalski na 100 m klas. i Michał Wilczek, którzy ponadto wywalczyli złote medale w wyścigu sztafetowym. Trzecie miejsce zajęła sztafeta dziewcząt MKS „Trójka" na 4x100 zmien. w składzie: Justyńska, Kaczmarek, Pintara, Mikołajczyk. M. Gębalski z Delfina był drugi na 200 m klas., a trzecie miejsca zdobyli: M. Puchalska na 100 m mot., i A. Brodowicz na 100 m klas. (obie Delfin).

Występ łódzkich pływaków w tych imprezach należy uznać za szczególnie udany w konkurencji juniorów młodszych. Pływacy „Trójki" zdobyli — w porównaniu do ubiegłego roku — trzykrotnie więcej medali.

(ww)

Dziś pierwszy mecz w Pabianicach

Koszykarki ekstraklasy walczą o medale

W ekstraklasie koszykarek dziś mecze finałowe o mistrzostwo Polski. We wrocławskiej Hali Ludowej w spotkaniu o mistrzowski tytuł zmierzą się zespoły tamtejszej Ślęzy i krakowskiej Wisły. W Pabianicach Włókniarz podejmie dziś (początek meczu o godz. 17) ŁKS. Stawką meczu jest brązowy medal, ale który z zespołów zdobędzie trzecie miejsce w końcowej tabeli, zadecyduje dopiero sobotni rewanż w hali przy al. Unii, a być może dopiero niedzielna dogrywka.

Finisz w ekstraklasie koszykarek nie jest imponujący. W porównaniu do lat poprzednich, zespoły prezentują niższą formę. W tym sezonie koszykarki I ligi przystąpiły do decydujących rozgrywek o mistrzostwo Polski z mniejszym zapasem sił. Dotyczy to przede wszystkim koszykarek ŁKS. Obrończynie mistrzowskiego tytułu już pod koniec rundy rewanżowej opadły z sił. Obniżka formy zadecydowała, że łodzianki przegrały szanse ubiegania się o finał w trójmeczu z wrocławską Ślęzą.

Sądząc po ostatnich spotkaniach, w lepszej dyspozycji jest gospodarz dzisiejszego meczu w Pabianicach. Podopieczne trenera H. Langierowicza na decydującą fazę rozgrywek zachowały nieco więcej sił (świadczy o tym choćby nieznacznie przegrany mecz rewanżowy w Krakowie). Atutem pabianiczanek (poza gorącym dopingiem kibiców) jest nieco dłuższa ławka rezerwowych. Wydaje się też, że Gliszczyńska, Urbankowska, Błoch i Seroka demonstrowały w poprzednich meczach więcej energii, aniżeli zawodniczki pierwszej piątki ŁKS.

Pamiętajmy jednak, że derbowe mecze rządzą się swoimi prawami. Koszykarki ŁKS będą zapewne chciały dowieść że to właśnie im należy się miano trzeciego zespołu ekstraklasy w tegorocznych rozgrywkach.

(wrób.)

24 godziny

* Z okazji święta narodowego Republiki Greckiej, przypadającego 25 bm., przewodniczący Rady Państwa Wojciech Jaruzelski wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta Christosa Sartzetakisa.

* W ub. roku zawiązało się 5 nowych klubów współpracy gospodarczej ze Związkiem Radzieckim.

Obecnie działa zatem 31 takich klubów skupiających ok. 800 przedsiębiorstw przemysłowych. Ich sprzedaż na rynek radziecki stanowi ponad 70 proc. całości polskiego eksportu do ZSRR.

24 bm. z przewodniczącymi klubów współpracy gospodarczej z ZSRR, które działają pod patronatem PIHZ i TPPR spotkał się wicepremier Władysław Gwiazda. Tematem rozmowy była ich działalność w propagowaniu wiedzy o warunkach wymiany handlowej ze Związkiem Radzieckim i tworzenia nowych, bardziej efektywnych mechanizmów współpracy.

* Przebywająca w Związku Radzieckim na zaproszenie Rady Najwyższej ZSRR delegacja Sejmu PRL z marszałkiem Romanem Malinowskim gościła we wtorek w stolicy Azerbejdżańskiej SRR — Baku. Delegacja złożyła wizytę w Radzie Najwyższej tej republiki.

* W przyszłym roku przeprowadzony ma być narodowy spis powszechny. Do laski marszałkowskiej wpłynął związany z tym projekt ustawy regulującej kwestie związane z jego przygotowaniem i przeprowadzeniem.

Spisem mają być objęte mieszkania i inne zamieszkane pomieszczenia i budynki. Ma on zarazem objąć wszystkie osoby stale zamieszkałe i czasowo przebywające na terytorium Polski.

Narodowy spis powszechny ma być przeprowadzony od 7 do 12 grudnia 1988 r. (według stanu o północy z 6 na 7 grudnia).

* 55-lecie pracy twórczej obchodzi Igor Newerly — powieściopisarz, publicysta i pedagog.

List z gratulacjami i życzeniami dalszej owocnej pracy wystosował do I. Newerlego minister kultury i sztuki.

* 24 bm. w Warszawie rozpoczęła 53 obrady stała komisja RWPG ds. współpracy w dziedzinie przemysłu radiotechnicznego i elektronicznego. Poświęcone są one głównie omówieniu wykonania kompleksowego programu postępu naukowo-technicznego do 2000 r., w części dotyczącej szerokiego zastosowania elektroniki w gospodarkach narodowych krajów członkowskich.

* Warunkiem skutecznego rozwiązywania palących często problemów młodych Polaków jest m. in. zintegrowanie działań wszystkich ogniw zajmujących się sprawami młodzieży. Jest to jeden z wniosków z narady wicewojewodów, przewodniczących wojewódzkich komitetów ds. młodzieży, która odbyła się 24 bm. w Warszawie. Narada, którą prowadzili wicepremier Zbigniew Gertych oraz minister ds. młodzieży Aleksander Kwaśniewski wiązała się z zaznajomieniem wicewojewodów z zadaniami, jakie na administrację nakłada ustawa o zasadach udziału młodzieży w życiu państwowym, społecznym, gospodarczym i kulturalnym kraju.

* Były sekretarz stanu USA Alexander Haig potwierdził w poniedziałek na spotkaniu z grupą swych zwolenników, zorganizowanym przez „Komitet na Rzecz Ameryki", iż zamierza ubiegać się o inwestyturę z Partii Republikańskiej do wyborów prezydenckich. 63-letni Haig oświadczył, że podjął już decyzję i ogłosi ją formalnie na konferencji prasowej.

* Z najnowszych danych wynika — podaje agencja MTI — że w rezultacie kontroli medycznej ujawniono na Węgrzech 114 osób — nosicieli wirusa AIDS. Czworo spośród nich już zachorowało, a jedna zmarła. Przypuszcza się, że liczba wszystkich zarażonych sięga 6 tys.

Opr. M. C.

Rzecznik radzieckiego MSZ o obradach w Moskwie

Na wtorkowym spotkaniu z dziennikarzami rzecznik radzieckiego MSZ Borys Piadyszew poinformował o przebiegu pierwszego dnia obrad Komitetu Ministrów Spraw Zagranicznych państw-stron Układu Warszawskiego.

W przemówieniu ministra spraw zagranicznych ZSRR i w wystąpieniach ministrów państw sojuszniczych — stwierdził — podkreślono, że autorytet międzynarodowy państw wspólnoty socjalistycznej umacnia się. I to przede wszystkim dzięki wewnętrznym procesom zachodzącym w państwach sojuszniczych. Dawno już polityka wewnętrzna nie oddziaływała tak silnie i bezpośrednio na politykę zagraniczną jak obecnie.

Na posiedzeniu komitetu podkreślano również, iż cechą charakterystyczną obecnego momentu jest nie tylko to, że państwa socjalistyczne przedłożyły inicjatywy i propozycje obejmujące cały kompleks kluczowych problemów bezpieczeństwa. Podobnie czyniono i wcześniej. Najważniejsze jest dziś to, że wszystkie te inicjatywy trafiają do świadomości ludzi, zyskując coraz szersze poparcie. Stwierdzono poza tym, iż rozmowy genewskie nabrały obecnie poważnego charakteru, chociaż strona amerykańska w dalszym ciągu podejmuje próby sztucznego rozciągania obszaru dyskusji.

Jeśli chodzi o spotkanie wiedeńskie — stwierdził rzecznik — to ministrowie spraw zagranicznych podkreślali, iż wkroczyło ono w niezwykle ważną fazę — wypracowywania decyzji. Wyłączenie problematyki rozbrojeniowej z procesu helsińskiego — mówiono na posiedzeniu — prowadziłoby do jego deformacji i podważałoby nasze dążenie do umocnienia fundamentu naszego ogólnoeuropejskiego domu.

Uroczysta sesja w CSOP

Dla uczczenia 90 rocznicy urodzin i w 40 rocznicę śmierci generała Karola Świerczewskiego „Waltera", wczoraj w Centrum Szkolenia Oficerów Politycznych odbyła się uroczysta sesja z udziałem kadry i słuchaczy CSOP, oficerów rezerwy z Klubu Oficerów Rezerwy „Handlowiec" oraz klubu działającego przy FSiAT „Elta". Udział wzięły także delegacje młodzieży z XXIV LO, Zespołu Szkół Samochodowych i Zespołu Szkół Ekonomicznych nr 1. W referacie głównym, wygłoszonym przez płk dr Jana Powałę, oraz w innych wystąpieniach przedstawiono sylwetkę gen. Świerczewskiego jako robotnika, działacza politycznego i żołnierza. Montaż słowno-muzyczny, przedstawiony przez podchorążych CSOP oraz film przybliżyły uczestnikom sesji sylwetkę generała — bohatera trzech narodów. Była to dobra lekcja wychowania obywatelskiego.

(a.j.)

KRONIKA WYPADKÓW

* 15.05. Przy zbiegu ulic Pabianickiej i Jesiotrowej kierowca „Stara" Paweł S. nieprawidłowo wyprzedzając spowodował zderzenie z „Syreną". Kierująca „Syreną" Maryka W., lat 32, doznała niegroźnych urazów głowy. Straty oszacowano na ok. 20 tys. zł.

* 16.30. Na ul. Strykowskiej 50 na pętli tramwajowej zapalił się wagon silnikowy tramwaju 19/9. Spłonęło wnętrze. Przyczyną było zwarcie na stykach nastawnika. Przerwa w ruchu trwała do godz. 18.35.

* 19.15. Na skrzyżowaniu ulic Kilińskiego i Nawrot jadący „Fiatem 126 p". Jan W. nieprawidłowo wyprzedzając przed przejściem dla pieszych potrącił przechodzącą je dwu mężczyzn. Doznali oni obrażeń i po opatrzeniu w SPR udali się do domów.

* 20.15. W Zgierzu — Kuraku tramwaj linii 46 zerwał sieć trakcyjną. Do Zgierza i Ozorkowa uruchomiono komunikację zastępczą. Do rana awaria została usunięta.

* Świadkowie wypadku drogowego w dniu 22 bm. ok. godz. 18 na ul. Demokratycznej, gdzie „mały" „Fiat" wpadł w tory kolejowe proszeni są do WRD WUSW w Łodzi ul. Władysławy Bytomskiej 60 tel. 57-16-62.

* Świadkowie kolizji drogowej, jaka miała miejsce w dniu 24 bm. o godz. 15.30 na ul. Narutowicza przy ul. Wierzbowej gdzie „Fiat 125 p" zderzył się z „Żukiem" proszeni są do WRD WUSW.

(kl)

KOMUNIKAT TOTKA

LIGA ANGIELSKA

57 rozw. z 13 traf. — wygrane po około 48.900 zł, 1481 rozw. z 12 traf. — wygrane po około 2.800 zł, 12211 rozw. z 11 traf. — wygrane po około 340 zł, 63784 rozw. z 10 traf. — wygrane po 66 zł.

LIGA POLSKA

7 rozw. z 13 traf. — wygrane po około 686.000 zł, 131 rozw. z 11 traf. — wygrane po około 36.500 zł, 2201 rozw. z 10 traf. — wygrane po około 3.100 zł.

wczoraj zgłoszenie dziś OGŁOSZENIE

LETNISKA z wygodami — poszukuję. Tel. 87-30-62. 24924 g E

MURARZA, pomocnika — zatrudnię. 86-59-95. 24923 g E

NÓŻ plonowy — sprzedam. Brzeziny, tel. 33-49, po 15. 24922 g E

TAPETOWANIE, malowanie — wykonuję. 78-49-48 Ścierwicki. 24966 g E

SZEWCA — zatrudnię. 51-79-32. 24921 g E

PRZEDSIĘBIORSTWO zagraniczne zatrudni: malarzy, murarzy, dekarzy, zbrojarzy. Tel. 33-27-56, (8—14). 24920 g E

„126P" (1984), „Volkswagena" (1969) — sprzedam. Oglądać, Lodowa 50 (warsztat). 24964 g E

DEKARZY, pomocników — zatrudnię. 43-67-88. 24919 g E

AKSJOMAT — kurs języka komputerowego BASIC. 55-14-45. 24963 g E

MIREUSZKI — sprzedam. 36-06-73. 24918 g E

MURARZY, rencistów — zatrudnię. 36-06-73. 24917 g E

„POLONEZA" LS (1983) — sprzedam. Kilińskiego 126 (warsztat). 24962 g E

„DACIĘ" (1983) sprzedam. 55-25-67. 24960 g E

PRYWATNIE podejmę pracę, posiadam samochód. 74-01-34. 24961 g E

„RUBIN" 714, motorynkę, „Zodiak" — sprzedam. 52-43-87. 24914 g E

ELEKTRYKÓW rencistów, absolwentów, czeladników — zatrudnię. (Praca — Zgierz). 43-16-41. 6431 g E

5,5 ha w Brzezinach, tanio sprzedam, wiadomość: Stryków, tel. 284 po 16. 6514 g E

„FIATA 126p" (1984) — sprzedam. Tel. 36-46-77. 6477 g E

AKWIZYCJE — krawiectwo przyjmę. 51-42-02. 6507 g E

„POLONEZA" (1979) — sprzedam. 74-30-70. 6467 g E

VIDEO VHS Sanyo (gwarancja) — sprzedam. 52-18-82 po 18. 6466 g E

Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 22 marca 1987 r. zmarła, po długich cierpieniach

Ś. † P.

JADWIGA LEJKOWSKA

długoletnia księgowa Zakładów Przemysłu Odzieżowego im. M. Fornalskiej „Emfor", odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 26 marca br. o godz. 14 na cmentarzu rzym.-kat. Zarzew.

MĄŻ, SYNOWIE, SYNOWE, WNUKI, BRAT I POZOSTAŁA RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 23 marca 1987 r. zmarł, przeżywszy lat 73

Ś. † P.

ROMAN ROKICKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 26 marca br. (czwartek) o godz. 14 na cmentarzu rzym.-kat. — Doły.

ŻONA, CÓRKA, SYN, WNUCZKA I POZOSTAŁA RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

W dniu 23 marca 1987 r. zmarła, ukochana Matka, Babcia i Teściowa

Ś. † P.

ANTONINA SINOCHA

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się w dniu 25 marca br. (środa) o godz. 16, z kaplicy cmentarza św. Rocha na Radogoszczu, o czym zawiadamia pogrążona w smutku:

RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 22 marca 1987 r. zmarł, w wieku 73 lat, były rektor Uniwersytetu Łódzkiego

em. prof. zw. dr nauk humanistycznych ZDZISŁAW SKWARCZYŃSKI

ZASŁUŻONY NAUCZYCIEL PRL.

Pełnił w Uniwersytecie Łódzkim szereg odpowiedzialnych funkcji: prodziekana, a następnie dziekana Wydziału Filologicznego, prorektora Uniwersytetu Łódzkiego, kierownika Katedry Historii Literatury Polskiej, dyrektora Instytutu Filologii Polskiej oraz kierownika Katedry Literatury Polskiej Oświecenia, Pozytywizmu i Młodej Polski na Wydziale Filologicznym.

Był zastępcą sekretarza generalnego ŁTN, redaktorem naczelnym „Prac Polonistycznych", redaktorem naczelnym serii filologicznej „Zeszytów Naukowych" UŁ, członkiem Komitetu Nauk o Literaturze PAN oraz Rady Naukowej IBL PAN, członkiem i działaczem licznych towarzystw naukowych, przewodniczącym wielu komisji wydziałowych i senackich.

Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Medalem „Uniwersytet Łódzki w służbie społeczeństwa i nauki", Medalem 10-lecia PRL, Medalem 30-lecia PRL, Złotą Odznaką UŁ, Honorową Odznaką m. Łodzi.

Odszedł od nas Człowiek uczciwy i prawego charakteru.

W zmarłym Profesorze nauka polska utraciła wybitnego uczonego w dziedzinie literatury polskiej, zasłużonego i utalentowanego organizatora nauki, cenionego nauczyciela akademickiego i wychowawcę wielu pokoleń młodzieży oraz kadry naukowej.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 26 marca br. (czwartek) o godzinie 16.30 na cmentarzu komunalnym na Zarzewie.

REKTOR I SENAT UNIWERSYTETU ŁÓDZKIEGO

Dnia 23 marca 1987 roku, odszedł ciepły promyczek naszego życia, najukochańsza Mamusia i Babcia

Ś. † P.

HELENA PRUSKA

Ostatnia droga odbędzie się w dniu 25 marca br. (środa) o godz. 14.30, z kaplicy cmentarza katolickiego na Zarzewie.

Pogrążeni w smutku:

CÓRKA KRYSTYNA I WNUK KRZYSZTOF oraz POZOSTAŁA RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

W dniu 21 marca 1987 r. zmarła

Ś. † P.

HELENA KLUCZYŃSKA

wieloletni członek i była prezes Stowarzyszenia Śpiewaczego „Jutrzenka" w Łodzi.

Z żalem żegnamy Zmarłą w dniu 25 marca br. (środa) o godz. 15 na cmentarzu katolickim — Doły.

ZARZĄD I CZŁONKOWIE CHÓRU „JUTRZENKA".

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 21 marca 1987 r. zmarł nasz pracownik

HENRYK OSTROWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 marca br. (środa) o godz. 13, na cmentarzu komunalnym Zarzew.

Wyrazy serdecznego współczucia Rodzinie Zmarłego składają:

DYREKCJA, POP PZPR, ZW. ZAW. PRAC. MPK w ŁODZI, RADA PRACOWNICZA oraz KOLEŻANKI I KOLEDZY

W dniu 21 marca 1987 r. zmarła, w wieku 88 lat, nasza najukochańsza Mama, Teściowa, Babcia i Prababcia

Ś. † P.

HELENA PRZYŁĘCKA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 26 marca br. (czwartek) o godz. 13, na cmentarzu komunalnym — Zarzew.

CÓRKA, SYNOWIE z RODZINAMI

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 20 marca 1987 r. odszedł od nas na zawsze, ukochany Mąż, Ojciec, Teść i Dziadek

Ś. † P.

TADEUSZ OSIŃSKI

LAT 66.

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 marca br. (środa) o godz. 14 na cmentarzu przy ul. Szczecińskiej.

NAJBLIŻSZA RODZINA

W dniu 21 marca 1987 r. zmarł, po ciężkich cierpieniach, nasz najukochańszy Mąż, Tatuś i Dziadek

Ś. † P.

HENRYK ROSIK

LAT 67.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w piątek, dnia 27 marca br. o godz. 11, na cmentarzu komunalnym Zarzew, o czym zawiadamia:

ŻONA z DZIEĆMI i POZOSTAŁĄ RODZINĄ

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 22 marca 1987 r. zmarła, po długich cierpieniach, przeżywszy lat 73

Ś. † P.

IRENA GRUDZIECKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 marca br. (środa) o godz. 14 na cmentarzu św. Franciszka, ul. Rzgowska.

DZIECI

W dniu 22 marca 1987 r. zmarła

Ś. † P.

HENRYKA FRYDRYCH

z domu BARTOSZEWSKA, LAT 53.

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 marca br. (czwartek) o godz. 13, na cmentarzu rzym.-kat. Zarzew. Pogrążeni w smutku:

MĄŻ, CÓRKA, ZIĘĆ, WNUCZEK I SIOSTRA

Redaktor depeszowy MAREK CISZEWSKI Redaktor techniczny JERZY KLIMA

Konferencja prasowa ministra Urbana

(Dokończenie ze str. 1)

związkowych ma to być podobno wzrost w granicach 18 proc., a nie jak zapisano w CPR 14—15 proc. Czy mógłby pan przy okazji skomentować spór między OPZZ i rządem na ten temat? (Financial Times).

— Nie przewiduje się wyższego wzrostu cen niż ten, który zaplanowany został na ten rok i zawarty jest w CPR. Komentarz na temat sporu OPZZ — rząd zawiera opublikowane w prasie stanowisko rządu dotyczące oświadczenia związkowców. W środę odbędzie się kolejne posiedzenie OPZZ z udziałem przedstawicieli strony rządowej i kwestie te zostaną tam podjęte.

— Grupa pracowników naukowych Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu wystosowała list do Sejmu zawierający propozycję ogólnonarodowej dyskusji bądź nawet przeprowadzenia referendum w sprawie przyszłości energetyki jądrowej w Polsce. Jakie jest pańskie zdanie na ten temat? (AP).

— Nie znam listu, ale sądzę, że ogólna dyskusja na temat energetyki jądrowej trwa w naszym kraju już od dłuższego czasu. Natomiast rozpatrywanie kwestii czy w tej sprawie należałoby ogłosić referendum, odłożyć należy do momentu, kiedy Sejm rozpatrzy i zatwierdzi ustawę wprowadzającą taką formę konsultacji społecznej.

— Jaka jest obecnie sytuacja w sporze z górnikami skalnymi? (DPA).

— Prezes Rady Ministrów podpisał rozporządzenie satysfakcjonujące tę grupę zawodową. Pogotowie strajkowe zostało odwołane. Do rozpatrzenia i rozwiązania pozostało jeszcze wiele spraw dotyczących zakresu korzystania górników skalnych z uprawnień „Karty górnika".

— Władze jugosłowiańskie stwierdziły niedawno, że nie zawahają się przed użyciem siły dla stłumienia strajków jakie w tym kraju wybuchły przy okazji zamrożenia płac. Jaki jest stosunek rzecznika rządu polskiego do tego oświadczenia? (NYT).

— Nie jest powołaniem rzecznika rządu aby komentował wszystkie wydarzenia, jakie w ogromnej obfitości zachodzą na świecie. Nie znam wypowiedzi władz jugosłowiańskich, pragnę jednak stwierdzić, że trudności z jakimi boryka się ten kraj są jego wewnętrzną sprawą.

— Na łamach „ITD." ukazał się artykuł prof. Kalety, w którym autor twierdzi, że w Polsce istnieje ukryte bezrobocie obejmujące ok. 10 proc. siły roboczej. Czy mógłby pan to skomentować? (Radio Polonia).

— W Polsce nie ma bezrobocia ani jawnego ani utajonego. Prof. Kaleta przedstawia w swoim wywodzie różne rzeczywiste wady rynku pracy. W naszym kraju mamy do czynienia ze zjawiskiem nadmiernego zatrudnienia. Zastosowanie w tym wypadku terminu bezrobocie zaciemnia obraz całej sprawy. Zarówno mechanizmy reformy jak i atestacja mają właśnie przeciwdziałać zjawiskom nieracjonalnego zatrudnienia z jakimi borykamy się w Polsce. Wszelkie jednak analogie z bezrobociem w tej sytuacji nie mają sensu.

— Czy 2 etap reformy składa się wyłącznie z podwyżki cen i ograniczenia dotacji i czy w tej sytuacji związki zawodowe są przeciwnikiem 2 etapu? (BBC)

— Program 2 etapu reformy nie został jeszcze skonkretyzowany. Proszę spodziewać się w najbliższym czasie ważnych wystąpień w tej kwestii. Natomiast pytanie czy związki zawodowe są przeciwnikiem 2 etapu należy skierować do związkowców.

— Powiedział pan wcześniej, że podłożenie bomby w Gdyni było prowokacją. Czy już wiadomo, kto i w jakim celu tego dokonał? (AP).

— Władze jeszcze tego nie ustaliły, natomiast część prasy zachodniej tak. W zagranicznych doniesieniach mówi się o tym jakoby pojawiły się ulotki, że dokonała tego organizacja pod nazwą „Akcja bezpośrednia III". Władze gdańskie nic nie wiedzą o ulotkach, a Służba Bezpieczeństwa nie zetknęła się z tego typu organizacją. Doniesienia zatem są pozbawione jakichkolwiek podstaw.

ALDONA ŁUKOMSKA
(INTERPRESS)

O SKUTECZNE I RACJONALNE DZIAŁANIE

(Dokończenie ze str. 1)

przeplatały się wątki lokalne z ogólnospołecznymi. O problemach ochrony środowiska mówiła Adela Hibner, wskazując na konieczność rozwoju rolnictwa biodynamicznego, które może być źródłem zdrowej żywności. Maciej Maciejewski — działacz ruchu młodzieżowego, zajął się w swym wystąpieniu sprawami wychowania młodzieży. Zbyt często — stwierdził — reformuje się programy, a nie podejmuje skutecznych działań. Grażyna Warzecha — lekarka z Sieradza, zwróciła uwagę na niedostatki dotychczasowego systemu opieki nad dziećmi niepełnosprawnymi.

W dyskusji zabrali także głos: Janusz Urbaniak — I sekretarz KW PZPR i Alfred Beszterda, wiceprzewodniczący RK PRON, który stwierdził, iż w różnych dziedzinach życia podział społeczeństwa na „my — wy" nadal istnieje i zadaniem PRON jest przezwyciężanie takiego stanu.

Podczas zjazdu, w którym uczestniczyli w charakterze gości: kierownik Wydziału Ideologicznego KC PZPR — Władysław Lorenc i wiceprzewodnicząca RK PRON — Anatola Klejne, dokonano wyboru nowej rady. Na jej czele ponownie stanęła Danuta Floreczak.

(wit)

Nie chcemy czy nie możemy

(Dokończenie ze str. 1)

dokonała zasadniczych zmian w zasadach osiągania wynagrodzenia lub innych dochodów przez osoby uprawnione do emerytury czy renty. Jako jednolitą granicę dopuszczalnych zarobków, nie powodujących zawieszenia ani zmniejszenia świadczenia, przyjęto kwotę 166 tys. zł (dotychczas 120 tys. zł), a więc 14 tys. zł miesięcznie. Na pewno dla wielu możliwość dodatkowego zarobienia w skali roku tylu tysięcy złotych stanowi wydatne wsparcie dla ich budżetów. Ale pojawia się i wątpliwość: czy w czasach, gdy tak szybko drożeje życie, czekają nas kolejne podwyżki cen — ten limit, który, jak informuje resort — nie będzie podniesiony w najbliższym okresie — nie zniechęci potencjalnych kandydatów do pracy na półetatach? Ograniczenia te nie obowiązują w zawodach deficytowych, których lista obejmuje już 1250 pozycji (64 proc. wszystkich zawodów i specjalności). A więc zarobki wyższe kuszą m.in. górników, elektromonterów, cieśli i stolarzy, mechaników maszyn, lekarzy zatrudnionych w społecznej służbie zdrowia: księgowych, nauczycieli, nie mówiąc już o całej sferze usług — począwszy od ślusarskich, skończywszy na fryzjerskich. Ponadto określone zachęty ekonomiczne i ułatwienia formalno-prawne rekompensują zakładom pracy dodatkowe nakłady, związane z przystosowaniem miejsc pracy do zatrudnienia inwalidów.

Jak wynika z badań ankietowych, przeprowadzonych dwa lata temu — emeryci i inwalidzi III grupy najchętniej podejmują różne prace, zgodne z ich przygotowaniem zawodowym i możliwościami, w przemyśle, budownictwie i handlu, znacznie mniej w rolnictwie, w uspołecznionych usługach, transporcie, a najmniej — w rzemiośle. Poszukiwane formy zatrudnienia — to niepełny wymiar czasu, praca nakładcza. Umowy-zlecenia czy umowy o dzieło nie cieszą się powodzeniem.

Oddzielny rozdział — to kobiety korzystające z urlopów wychowawczych (ok. 840 tys.). Aby zachęcić je do pracy, również zastosowano pewne decyzje prawne. Mogą więc one dziś osiągać zarobki bez żadnych ograniczeń, podejmując pracę w chałupnictwie lub zakładowych zespołach gospodarczych. Oczywiście, poszukiwana jest głównie praca nakładcza. Istnieją nawet projekty utworzenia przy wydziałach zatrudnienia biur, organizujących pracę dorywczą na zlecenie zakładów pracy, które wypłacałyby zarobek natychmiast po wykonaniu zadania. Ale póki co — nasze chałupnictwo kuleje, zatrudnia tylko ok. 165 tys. kobiet. W obecnej sytuacji na rynku pracy, gdy liczy się każda para rąk — nawet tylko częściowe zatrudnienie mogłoby być dla wielu zakładów pomocą. Tym bardziej, że podstawy prawne i możliwości organizowania pracy w niepełnym wymiarze czasu — stworzono. Niestety, jak wynika z faktów przedstawionych przez resort na konferencji prasowej, z tej szansy korzysta niewiele przedsiębiorstw. Obok trudności obiektywnych, które można jeszcze „rozgrzeszyć" — częstym sprawcą takiego podejścia do problemu — są po prostu niechęć i nieudolność zakładów pracy.

(INTERPRESS)
TERESA KWAŚNIEWSKA

Trująca chmura nad Pensylwanią

Wskutek pożaru w Fabryce Wyrobów Metalowych w Nanticoke w stanie Pensylwania, uniosła się potężna chmura trujących związków chemicznych, głównie pochodnych kwasu siarkowego i azotowego. Trucizny te atakują układ oddechowy i serce. Ze względu na zagrożenie zdrowia i życia, miejscowe władze natychmiast ewakuowały ponad 18 tysięcy okolicznych mieszkańców, przede wszystkim chorych ze szpitali i pensjonariuszy domów opieki.

Ludzie i problemy

Inauguracja sezonu targowego

▲ Komputery we Wrocławiu
▲ Maszyny poligraficzne w Poznaniu

Za kilkanaście dni rozpocznie się międzynarodowy sezon targowy, którego głównym organizatorem jest Zarząd Międzynarodowych Targów Poznańskich. W dniach od 7 do 11 kwietnia trwać będą dwa specjalistyczne salony poświęcone technice mikrokomputerowej — „Infosystem" we Wrocławiu i „Poligrafia" w Poznaniu.

Impreza wrocławska będzie największą z dotychczasowych wystaw komputerowych w Polsce. Ekspozycja zbiega się z jubileuszem 120-lecia „Przeglądu Technicznego" zaś jej hasłem przewodnim jest — wszechstronne wykorzystanie techniki komputerowej. Zakres towarowy targów jest szeroki i obejmuje oprogramowanie i sprzęt zorientowane na banki, transport, handel, budownictwo, służbę zdrowia, rolnictwo, turystykę.

Ponad sto firm w tym m. in. z Austrii, Bułgarii, Czechosłowacji, Holandii, Jugosławii, Kuby, NRD, RFN, Szwecji, Węgier i W. Brytanii zaprezentują systemy komputerowe, komputery personalne, edukacyjne i domowe, a także akcesoria i materiały dla techniki komputerowej. Wśród ponad 80 firm polskich jest także Zakład Doskonalenia Zawodowego w Łodzi, który pokazuje programatory pamięci i kasowniki pamięci. Obecny będzie także specjalizujący się w projektowaniu i eksploatacji systemów informatycznych łódzki zakład „ZETO".

W Poznaniu sezon wystawienniczy inauguruje ekspozycja maszyn poligraficznych. Założenia tej imprezy podporządkowane są realizacji rządowego programu rozwoju polskiej poligrafii. W 1981 r. na jednego Polaka przypadało 3,7 wyprodukowanej książki, w roku ubiegłym już — 6 książek. Jest to jednak wciąż mało. Nasza poligrafia wymaga modernizacji i wielu inwestycji. Maszyny i urządzenia kupujemy m. in. w NRD i Czechosłowacji, a także z państw zachodnich skąd w 1986 r. zakupiliśmy ich za sumę 20 mln dolarów. Inną barierą rozwoju polskiej poligrafii jest brak papieru, którego zużycie na jednego mieszkańca wynosi 30 kg (w krajach zachodnich od 3 do 7 razy więcej). Brakuje też aluminiowych płyt offsetowych.

Tegoroczna poligrafia — stanowiąca przegląd światowych osiągnięć — będzie więc okazją do kolejnych zakupów maszyn, urządzeń, materiałów drukarskich jak i części zamiennych. Obecnych będzie 40 firm z 12 państw.

(Z. Ch.)

Powstanie „Eurodisneyland"

Premier Francji Jacques Chirac podpisał we wtorek w imieniu rządu francuskiego kontrakt z Michaelem Eisnerem, reprezentującym amerykański koncern „Walt Disney Production", w sprawie realizacji „Eurodisneylandu".

Ten oparty na wzorach amerykańskich park rozrywkowy zlokalizowany będzie w odległości 40 km na wschód od Paryża. Zakończenie realizacji projektu wartości 45 mld franków przewidziane jest na rok 1992. Oczekuje się, że obiekt odwiedzać będzie rocznie około 10 mln turystów francuskich i zagranicznych.

Na łódzkich scenach

Jubileuszowy Harpagon

W wyjątkowo tylko i ze specjalnych okazji zapełnia się widownia teatralna w poniedziałkowe wieczory. Taką właśnie okazją był obchodzony przedwczoraj jubileusz 40-lecia pracy scenicznej jednego z najbardziej znanych i lubianych aktorów łódzkich — LUDWIKA BENOIT. Oprócz licznej grupy najwierniejszych widzów do Teatru Nowego przybyli także przedstawiciele władz miasta, Ministerstwa Kultury i Sztuki, ZG ZASP, koledzy aktorzy nie tylko z łódzkich teatrów.

Już pierwsze wejście jubilata na scenę wywołało burzę oklasków, prawdziwa jednak owacja rozpoczęła się później, po przedstawieniu, gdy powstała z miejsc publiczność dziękowała panu Ludwikowi nie tylko za jego ostatnią kreację — Harpagona w „Skąpcu" Moliera, ale i za jego wszystkie lata spędzone na scenie, a już zwłaszcza za te 28 sezonów na scenie tego teatru.

Były kosze kwiatów, listy gratulacyjne od najwyższych władz, telegramy od wybitnych ludzi sceny, artystów-przyjaciół, życzenia i gratulacje.

A wcześniej... Wcześniej Ludwik Benoit ukazał nam wysoką skalę swego talentu, tworząc sceniczną postać nie tylko dominującą nad pozostałymi, ale i nadającą charakter całemu przedstawieniu.

Swego Harpagona, śmiesznego z założenia, wzbogacił o ludzkie rysy człowieka, opanowanego niepohamowaną żądzą, a przez to jeśli nie żałosnego, to przynajmniej tragikomicznego, życiowo przegranego.

Z galerii otaczających jubilata postaci zdecydowanie wyróżniał się — w myśl przysłowia o jabłku co to niedaleko od jabłoni pada — energiczny, popychający nieco za wolne tempo przedstawienia Walery Mariusza Benoit. Pozostali, z wyjątkiem może Janusza Kubickiego oraz Piotra Krukowskiego, który jednak za bardzo przerysował Kleanta, nie stworzyli wyrazistszych ról. Być może „zawiniła" ranga jubileuszowego wieczoru. Wierzymy, że w miarę upływu czasu postacie łódzkiego „Skąpca" nabiorą większego kolorytu. Gdyby zaś jeszcze Maria Kaniewska — reżyser przedstawienia — zdecydowała się na poczynienie pewnych skrótów, można by już mówić o pełnym zadowoleniu.

JULIUSZ CYPERLING

Teatr Nowy. Molier — „Skąpiec". Reżyseria — Maria Kaniewska, scenografia — Joanna Braun, muzyka — Andrzej Zarycki.

KLIO BEZ SZMINKI

Z chwilą, gdy Reinhard Heydrich zaczął pełnić obowiązki protektora Czech i Moraw (od 27 września 1941 r.; patrz „DŁ" z 13 lutego br.), kurs hitlerowskiej polityki okupacyjnej uległ zaostrzeniu. Zachowywano wprawdzie pozory autonomii, ale w Berlinie zapadła już decyzja, aby stopniowo upodobnić Protektorat do innych okręgów III Rzeszy, i to niezależnie od toczącej się wojny.

Prezydent Hacha stał się już zupełnie bezwolną marionetką w ręku Heydricha. W styczniu 1942 r. powołano nowy rząd, zgodnie ze wskazówkami niemieckiego wielkorządcy. Każdy minister miał odtąd przy boku Niemca, jako pełnomocnika generalnego — zastępcę. W tych przypadkach, gdy zbierała się rada ministrów, językiem obowiązującym był niemiecki, co uzasadniano obecnością jednego Niemca w rządzie.

Jaką rolę miał spełniać rząd, jasno określił Heydrich zapytany przez dwóch ministrów komu podlegają — prezydentowi czy protektorowi? Odpowiedział, że mają współpracować z nim, zaś prezydent jest zbyt zajęty.

Zmiany zachodziły też na niższych szczeblach administracji. Tak np. na 67 starostów, aż 50 było Niemcami. Program germanizacji Protektoratu systematycznie realizowano. W zarządzie miasta Pragi językiem urzędowym stał się niemiecki. Rozszerzono zakres nauki tego języka w szkolnictwie czeskim przy jednoczesnej rozbudowie sieci szkół niemieckich. Rozszerzono niemieckie sądownictwo, powołując sądy doraźne. Niemcami obsadzono kierownictwo czeskiej rozgłośni i wytwórni filmowej.

Za Heydricha zmieniło się radykalnie pojęcie kolaboracji. Jeśli za rządów Eliaša niektórzy ministrowie uprawiali podwójną grę, utrzymując kontakty z ruchem oporu, to teraz rząd zmienił się w instrument ściśle niemiecki. Można nazwać go wręcz agenturą hitlerowską. Jedyną jego ideologią było hasło obrony Czech przed „bolszewickim niebezpieczeństwem".

Jednocześnie Heydrich, zgodnie z wytycznymi Hitlera („zachować autonomię, a jednocześnie ją likwidować"), prowadził kampanię ugłaskiwania Czechów. Urządził pompę z okazji siedemdziesięciolecia prezydenta Hachy. Zwiększono przydziały tłuszczów i obuwia dla robotników. Dla nich też przekształcono luksusowe hotele górskie na domy wczasowe. Stosowano podwyżki płac, co było w okupowanych przez hitlerowców krajach ewenementem.

Niestety, polityka Heydricha spotkała się z życzliwym stosunkiem, istniejących nadal — i to kierowanych przez socjaldemokratów — związków zawodowych, zgrupowanych w Narodowej Centrali Związkowej. Nie dość, że potępiały one ruch oporu, to jeszcze współpracowały z hitlerowską organizacją Deutsche Arbeitsfront. Także prasa czeska w dużej części wysługiwała się propagandzie III Rzeszy.

Nigdzie w okupowanej Europie nie nastąpił taki wzrost potencjału gospodarczego, jak w Protektoracie. W 1944 roku poziom produkcji przedwojennej przekroczono o 13 proc., a liczba robotników wzrosła z 1.322 tys. do 1.701 tys. A dodać należy, że 400 tys. osób wywieziono na przymusowe roboty do Niemiec.

To właśnie potencjał przemysłowy Czech i jego wykorzystanie dla celów wojennych (w 1944 r. 120 tys. zatrudnionych w przemyśle lotniczym), leżały u podstaw nietypowej polityki okupacyjnej III Rzeszy, realizowanej przez Heydricha.

W dalekosiężnych planach, Czesi mieli być jednak potraktowani w sposób zróżnicowany. Heydrich podzielił ich na cztery kategorie. Pierwszą stanowili „dobrzy" rasowo i chętni do współpracy z Niemcami. Zamierzano ich zgermanizować. Do drugiej kategorii zaliczono „złych" rasowo, ale chętnych do współpracy. Ci mieli być wysiedleni i wysterylizowani. Pozostałe dwie kategorie „dobrej" i „złej" rasy, jednakże wrogiej wobec Niemców czekały wysiedlenia, germanizacja lub eksterminacja.

W pierwszym jednak rzędzie wzięto się do usuwania Żydów. Było ich w Protektoracie 120 tys. Po konfiskatach majątku (6 mld koron), zgrupowano ich w gettach, z których najgłośniejsze było w Teresinie, a następnie wywożono do obozów masowej zagłady.

Gdy wydawało się, że Heydrich zdusił wszelki opór, a jego polityka zdała egzamin, nastąpił nieoczekiwany kres hitlerowskiego przywódcy, a w hierarchii SS drugiego po Himmlerze. Wyrok zapadł w Londynie, gdzie w kręgach władz emigracyjnych zwyciężył pogląd, iż Czesi powinni zademonstrować czynnie swój sprzeciw wobec hitlerowskiej okupacji. Okoliczności podjęcia tej decyzji nie są jednak do końca wyjaśnione. Wiadomo, że postanowiono całą operację 3 października w 1941 r. w Londynie. Według jednej wersji, na usunięcie Heydricha nalegali Anglicy, ponieważ zagrażał szefowi Abwehry (wywiadu niemieckiego), admirałowi Canarisowi, który miał — rzekomo — powiązania z W. Brytanią. Druga wersja jest bardziej prawdopodobna. Po prostu, Benesz, uznał, iż ruch oporu w Protektoracie słabnie i trzeba mu dać wyraźny impuls.

O słabości tego ruchu może świadczyć fakt, że wykonawcy zamachu zostali zrzuceni z samolotów, zaś w podziemiu nie kwapiono się do takiej akcji, w obawie przed represjami.

Zamachu dokonano w biały dzień na przedmieściach Pragi, 27 maja 1942 r. Heydrich został tylko ciężko ranny, ale po kilku dniach zmarł. Hitler w przypływie furii, gdy wieść o tym dotarła do niego, kazał rozstrzelać 10 tys. Czechów. Rozkaz ten jednak wycofał po argumentach zastępcy Heydricha — Karla Hermanna Franka, że w ten sposób przekreśli się osiągnięcie polityki „bata i cukierka".

Ale Niemcy szukali odwetu. Wprowadzono stan wyjątkowy. We wsi Lidice, w żaden sposób nie związanej z zamachem, rozstrzelano 192 mężczyzn, a do obozów wywieziono 66 kobiet i 88 dzieci. O dzieciach tych wiadomo, że przez pewien czas przebywały w Łodzi, a potem ich ślad urywa się w obozie masowej zagłady, w Chełmnie nad Nerem.

Przeprowadzono też pacyfikację wsi Leżaky, mordując tam 32 osoby.

Za pomoc w ujęciu zamachowców (bezpośredni wykonawcy: J. Gabčik i J. Kubiš), wyznaczono wysoką nagrodę — 10 milionów koron, grożąc jednocześnie — gdyby sprawców zamachu nie wytropiono — rozstrzelaniem 7 tys. Czechów i likwidacją Protektoratu.

Wykrycie spadochroniarzy nastąpiło na skutek zdrady. Zdrajcą okazał się jeden z nich — K. Čurda, który dostał nagrodę, ale po wojnie został osądzony i zawisł na szubienicy. Otoczeni w cerkwi spadochroniarze, w liczbie siedmiu, nie poddali się. Ostatnie naboje pozostawili sobie.

W trakcie represji, od 28 maja do końca sierpnia 1942 r., sądy doraźne skazały na śmierć 1357 osób, w tym biskupa Gorazda.

Po krwawym odwecie znów zwyciężyły w polityce okupacyjnej wobec Protektoratu względy pragmatyczne. Ale śmierć Heydricha była ważnym punktem zwrotnym. Zwłaszcza dla czeskiego ruchu oporu.

OMIKRON

Inwalidzi oszczędzają dolary warszawskiej FSO

Ok. 700 tys. dolarów obiecali warszawskiej FSO... inwalidzi z Łodzi. Takiego właśnie wydatku uniknie w tym roku nasz czołowy wytwórca samochodów osobowych dzięki kooperacji z Chemiczną Spółdzielnią Inwalidów „Polimer".

Chodzi o termostaty, które dotychczas sprowadzano, płacąc za nie po 7 dolarów za sztukę, a których produkcji podjęli się łódzcy spółdzielcy, żądając niewiele ponad 1000 zł za jeden.

Przygotowania trwały pół roku. W nowe urządzenia zainwestowano 6 mln zł, ale przewiduje się, że koszt ten zwróci się w ciągu kilku miesięcy. Kilkanaście tysięcy termostatów wytworzono wprawdzie już w ub. r., ale dopiero obecnie przystąpiono do produkcji seryjnej. Ze 120 tys. sztuk planowanych na ten rok, 100 tys. otrzyma FSO, a 20 tys., stacje obsługi „Polmozbytu".

Jakość termostatów — co wykazały próby laboratoryjne i techniczne — jest porównywalna z elementami sprowadzanymi do niedawna za dewizy.

OD CZYTELNIKÓW DO CZYTELNIKÓW

Dokąd po VIII klasie?

Rozpoczęły się zapisy do szkół ponadpodstawowych, które trwać będą do 15 maja. Czasu na podjęcie ostatecznej decyzji jest więc sporo, ale też dużo jest jeszcze wątpliwości. Zaprosiliśmy do TU st. wizytatora Kuratorium Oświaty i Wychowania mgr Jana Żabosta, psychologa Wojewódzkiej Poradni Wychowawczo-Zawodowej mgr Lucję Tarnowską oraz psychologa z Centrum Orientacji i Poradnictwa Zawodowego Wydz. Zatrudnienia Urzędu m. Łodzi mgr Andrzeja Domagałę, aby dopomogli rodzicom i młodzieży w podjęciu tej ważkiej decyzji.

▲ Córka uczy się raczej dobrze, ale nie jest zbyt sprawna fizycznie. W poradni nie zgodzili się na skierowanie jej do technikum pocztowo-telekomunikacyjnego, zaproponowali natomiast szkołę włókienniczą, a konkretnie zawód szwacza dzianin. Tym razem zastrzeżenia zgłosiliśmy my.

— Znamy ten przypadek i podzielamy państwa obiekcje. Jednocześnie informujemy, że 24 bm. w poradni odbędzie się specjalne posiedzenie zespołu kwalifikacyjnego, na którym rozpatruje się sprawy uczniów z odchyleniami stanu zdrowia. Proszę więc poczekać i 25 zgłosić się do poradni po opinię specjalistów.

▲ Nasz chłopiec ciągle wyrabia coś z drewna. Wykazuje duże zdolności w tym kierunku. Czy znajdzie odpowiednią szkołę ze specjalnością galanteria drzewna?

— Na miejscu nie. Szkoły artystycznego rzemiosła istnieją bowiem daleko: w Zakopanem i Cieplicach. W Łodzi, uczęszczając do Technikum Budowlanego przy ul. Kopcińskiego 3/11, mógłby natomiast zdobyć zawód meblarza.

▲ Syn interesuje się fotografią i chciałby dostać się do technikum kształcącego fotografów. Nie udało mu się jednak znaleźć informacji o takiej szkole.

— Nic dziwnego, bo ani w Łodzi, ani w kraju nie ma techników o tym profilu. W naszym mieście jest natomiast policealne studium zawodowe przy ul. Nowotki 46. Rekrutację przeprowadza ono jednak co 2 lata (w br. nie). Zawód fotografa można też zdobyć poprzez praktyczną naukę zawodu w zakładzie rzemieślniczym, uczęszczając równolegle do ZSZ — Rzemiosła przy ul. Przędzalnianej 66. Ale ostrzegamy, na fotografów nie ma u nas zapotrzebowania i zgłoszeń wolnych miejsc pracy.

▲ Uradziliśmy wspólnie z synem, że zostanie on mechanikiem radiowo-telewizyjnym. Ale okazało się, że wpierw musi znaleźć prywatny zakład, w którym będzie odbywał praktyczną naukę zawodu. Kto nam może wskazać taki zakład?

— Radzimy udać się do Cechu Rzemiosł Metalowych przy ul. Karolewskiej 1/3, a przede wszystkim indywidualnie kontaktować się z rzemieślniczymi zakładami naprawczymi.

▲ Uczę się nieźle, więc sądzę, że zdałabym do Technikum Geodezyjnego. Mam jednak wadę wzroku.

— Nie wydaje nam się, aby był to najbardziej trafny wybór. Przy tej wadzie należy unikać dźwigania. A przecież jako technik będziesz musiała posługiwać się ciężką aparaturą pomiarową. To zaś może odbić się na stanie twego zdrowia.

▲ Czy dziecku nauczyciela przysługują jakieś preferencje przy ubieganiu się o przyjęcie do szkoły średniej? Mam na myśli, oczywiście, sytuację, w której zdało ono pomyślnie egzaminy.

— Przy równorzędnych wynikach w postępowaniu kwalifikacyjnym obok sierot i dzieci z domu dziecka pierwszeństwo daje się również dzieciom nauczycieli oraz żołnierzy zawodowych, pełniących służbę w odległych garnizonach.

▲ Syn wybiera się do szkoły ogrodniczej. Wykazuje autentyczne zainteresowanie, ale my nie posiadamy gospodarstwa. Czy przekreśla to jego szanse?

— Nie, ale lepiej widziane są dzieci, które nabyły już pewnych wiadomości i umiejętności w gospodarstwach swych rodziców. Poza tym możliwości zatrudnienia absolwentów szkół ogrodniczych są w praktyce ograniczone — do Łódzkiego Przedsiębiorstwa Ogrodniczego. Chyba, że od razu nastawiają się oni na pracę w sektorze prywatnym.

▲ Moje dziecko chce startować do technikum. Nie wątpię, że zda, ale konkurencja jest duża. Co więc je czeka, jeśli nie zostanie przyjęte?

— Będzie mogło ubiegać się o przyjęcie do szkoły o pokrewnym profilu lub LO, które będą jeszcze dysponowały wolnymi miejscami.

▲ Niemal wszystkie koleżanki córki idą do szkoły średniej. Ją nęci ZSZ przy ul. Irysowej 3, gdyż uczy krawiectwa miarowego. Ale co dalej?

— Do wspomnianej szkoły wcale nie tak łatwo się dostać. Daje ona bowiem bardzo atrakcyjny zawód i stąd szanse na przyjęcie mają tylko dobre uczennice, które potem mogą kształcić się dalej. Bo przy ul. Irysowej 3 jest również 3-letnie technikum odzieżowe na podbudowie ZSO.

▲ Syn stracił ochotę do nauki i pozostaje mu tylko ZSZ. Nie tracimy jednak nadziei, że potem zrozumie swój błąd i zechce skończyć technikum. Czy po każdej ZSZ jest to możliwe?

— Oczywiście. A w dodatku absolwentów ZSZ przyjmują zarówno dzienne szkoły stacjonarne, jak i szkoły dla dorosłych.

▲ Moje dziecko nie wykazuje dotąd ukierunkowanych zainteresowań. Teraz nagle zaczęło mówić o szkole gastronomicznej, lub spożywczej. Gdzie one się mieszczą i jakie dają możliwości przyszłego zatrudnienia?

— Są dwie tego typu szkoły. ZS Gastronomiczna przy ul. Sienkiewicza 88, gdzie zawsze jest sporo kandydatów i ZSZ Spożywcza przy ul. Praussa 4 o specjalności — przetwórstwo garmażeryjne oraz przetwórstwo mięsa. Na absolwentów tych szkół jest zawsze zapotrzebowanie zarówno w dużych, jak i małych zakładach.

▲ Trochę zaniedbaliśmy sprawę przebadania dziecka pod kątem przydatności do zawodu, który sobie z naszą pomocą wybrało. Gdzie się udać, aby ustalić przeciwwskazania i jeśli zajdzie potrzeba, póki pora zmienić pierwotne plany?

— W trybie przyspieszonym wszelkie konieczne badania można przeprowadzić dzwoniąc do Wojewódzkiej Poradni Wychowawczo-Zawodowej (ul. Wólczańska 23), tel. 33-16-07, ewentualnie 32-25-95 która ustali terminy wizyt u lekarzy specjalistów, takich jak okulista, laryngolog, neurolog, psychiatra, chirurg, ortopeda, internista.

▲ Czy przewiduje się uruchomienie jakiegoś nowego kierunku kształcenia w zawodach, na które jest szczególne zapotrzebowanie?

— Owszem. Przy ul. Lipowej 16 powstaje ZSM, która będzie kształcić higienistki szpitalne. A przy Zespole Szkół Chemicznych, ul. Tamki 12, od nowego roku otwiera się klasę przygotowującą do tak poszukiwanego zawodu, jak ortopeda-obuwnik. Pierwszoklasiści praktyki zawodowe odbywać będą w „Skogarze", a wyższe klasy w Wojewódzkiej Przychodni Zaopatrzenia Ortopedycznego.

(h)

Podwójne ubezpieczenie

Przezorności nigdy za wiele. Stąd też pewien nasz Czytelnik nie protestował, gdy przy zawieraniu umowy o pracę na 1/2 etatu, na co uzyskał zgodę zakładu macierzystego, dano mu do podpisania deklarację zgody na przystąpienie do grupowego ubezpieczenia na życie. Od tej pory obie strony były zadowolone, a podwójne składki systematycznie wpływały na konto PZU.

Po 2 latach jednak w rodzinie naszego Czytelnika nastąpiło smutne wydarzenie, które dawało mu prawo do pobrania z kasy PZU odpowiedniej kwoty, wynikającej z warunków zawartego ubezpieczenia. I dopiero przy tej okazji wyszło na jaw, że to drugie dodatkowe ubezpieczenie zostało zawarte nieprawidłowo. Przepisy przewidują bowiem, że pracownik może uczestniczyć tylko w jednym grupowym ubezpieczeniu na życie. Nawet wtedy, gdy jest zatrudniony w kilku zakładach, choć w tym przypadku może wybrać to, którego warunki bardziej mu odpowiadają, np. z uwagi na rozszerzony zakres odpowiedzialności.

Nasz Czytelnik zawierając drugą z kolei umowę z PZU nic nie wiedział o tym zapisie i w dobrej wierze przez kilka lat płacił podwójne składki. Zapis ów był jednak zobowiązany znać ten pracownik, któremu PZU powierzyło prowadzenie ubezpieczenia. Ale widać nie znał lub nie wnikał w to, czy ktoś podejmujący w jego zakładzie pracę na 1/2 etatu nie jest gdzie indziej zatrudniony i tam już wcześniej ubezpieczony. Zresztą nie jedyny to przypadek, bo nieraz trafiają do PZU pracownicy z 2 polisami, żądający stosownych wypłat z każdej z nich. I wtedy spotyka ich przykre rozczarowanie.

PZU wypłaca im bowiem stosowną sumę tylko z jednej polisy, drugą zaś anuluje i zwraca uiszczone składki. Zrozumiałe, że nie satysfakcjonuje to osób ubezpieczonych podwójnie, bo liczyły na więcej.

Brak należytej informacji stał się też przyczyną rozterek p. J. S. Jego sprawa wygląda następująco. Przez prawie 30 lat opłacał składki w swoim zakładzie. Potem po przejściu na emeryturę ubezpieczenie kontynuował indywidualnie. Ale w czerwcu ub. roku zatrudniający go na 1/2 etatu nowy pracodawca podniósł kwotę ubezpieczenia do 100 tysięcy złotych i zaproponował naszemu Czytelnikowi uczestnictwo w nim . Ten wyraził zgodę i 9 miesięcy opłacał wyższe składki. Ale w marcu br. p. J. S. zrezygnował z dalszej pracy. I niemal niezwłocznie otrzymał przekaz z PZU na kwotę 1260 zł z dopiskiem mówiącym, że dalsza kontynuacja ubezpieczenia będzie dotyczyć pierwotnej kwoty tj. 40 tys. zł.

Oburzony takim postawieniem sprawy udał się do PZU, gdzie poinformowano go, że na sumę 100 tys. zł był ubezpieczony za krótko a powinien co najmniej 12 miesięcy i dlatego składki musiano mu zwrócić, ale o ile chce, może podnieść kwotę indywidualnie kontynuowanego ubezpieczenia do 80 tys. zł. Z tym, że może to nastąpić dopiero od marca 1987 roku i będzie go obowiązywać 6-miesięczna karencja.

Wiem, że przepis jest przepisem — żali się nasz Czytelnik, ale dlaczego ci, którzy mają go stosować, przeoczają jego istnienie. A potem wszystkie konsekwencje musimy ponosić my, płacący regularnie składki, jakie nam wymierzono i zaproponowano.

(h)

Wpływ zadłużenia na stan gospodarki

(Wywiad z prezesem NBP profesorem W. Baką)

Polska Agencja Prasowa zwróciła się do prezesa NBP, prof. Władysława Baki z prośbą o odpowiedź na pytania związane z reperkusjami zadłużenia na stan gospodarki kraju i perspektywy rozwiązania tego problemu.

— Jaka jest skala zadłużenia Polski za granicą?

— Wg danych na koniec 1986 r. zadłużenie Polski w krajach socjalistycznych wyniosło ok. 6,5 mld rubli transferowych (1 rubel transferowy = 115 zł), natomiast w krajach kapitalistycznych — 33,5 mld dolarów (1 dolar = 240 zł). W przybliżeniu, zadłużenie w krajach kapitalistycznych odpowiada 40 proc. dochodu narodowego i pięciokrotności wpływów dewizowych z eksportu do II obszaru płatniczego. Jest to więc wielka skala.

— W jaki sposób do tego doszło?

— Szczegółową charakterystykę stanu oraz genezę zadłużenia Polski przedstawia raport przygotowany przez zespół pod przewodnictwem prof. Józefa Sołdaczuka. Raport ten został opublikowany. Przypomnę, w ślad za raportem, iż cała sprawa zaczęła się w początkach lat siedemdziesiątych. Zadłużenie w krajach zachodnich lawinowo narastało od 1 mld dol. w 1971 r. do 8,4 mld dol. w 1975 r., 25,5 mld dol. w 1981 r. W okresie 1971—1985 Polska zaciągnęła na Zachodzie łącznie 46,9 mld dol. kredytów, z czego 44,4 mld dol. w latach 1971—1981. Mimo, że łącznie od 1971 r. do końca 1985 r. Polska zapłaciła wierzycielom z tytułu spłaty rat i odsetek ok. 40 mld dolarów, to poziom zadłużenia jest bardzo wysoki. Taka jest, niestety, nieubłagana logika procentu składanego. Obecnie — mimo wielkich wysiłków i przeznaczania ok. 2 mld dol. rocznie na obsługę zadłużenia — zadłużenie to nadal się powiększa, gdyż wielkości z tytułu naliczanych odsetek przekraczają owe 2 mld dolarów.

— Jakie było przeznaczenie kredytów?

— Niestety, tylko część tych kredytów została wykorzystana w sposób właściwy, to znaczy na cele rozwojowe. Duża porcja została po prostu „przejedzona". Ocenia się, że z całości kredytów (do 1981 r.) jedną trzecią przeznaczono na import inwestycyjny, jedną trzecią na import surowców i materiałów służących w dużej mierze do produkcji dóbr konsumpcyjnych, i jedną trzecią na sfinansowanie importu zbóż, pasz i innych produktów konsumpcyjnych. Obecnie musimy ponosić konsekwencje tego niewłaściwego sposobu wykorzystania kredytów. Myślę nie tylko o „przejedzeniu", ale też o nieudanych zakupach maszyn i urządzeń, które nigdy nie zostały wprowadzone do ruchu.

— Czy spłaty zadłużenia wpływają na poziom spożycia w naszym kraju?

— Związek jest oczywisty, a rachunek — prosty. A oto stosowne wyliczenie. W 1986 r. wpływy z tytułu eksportu wyniosły 6.226 mln dol., a wypłaty za import — 5.108 mln dol., czyli wysłaliśmy za granicę więcej towarów niż przywieźliśmy z zagranicy na kwotę 1.118 mln dol.

Gdybyśmy nie musieli obsługiwać długu, to wówczas te 1.118 mln dol. moglibyśmy na przykład przeznaczyć na zaopatrzenie rynku wewnętrznego.

Co to oznacza? Bardzo wiele, a mianowicie podaż towarów rynkowych zwiększyłaby się o ok. 260 mld zł (czyli o ok. 4 proc.), w postaci poszukiwanych towarów, z reguły o wysokim standardzie. Umożliwiłoby to likwidację luki inflacyjnej (która w 1986 r. wyniosła ok. 170 mld zł) i dodatkowe zwiększenie wynagrodzeń o ok. 2,4 proc. (w wyrazie realnym). To samo moglibyśmy prześledzić na przykładach zaopatrzenia dla przemysłu lekkiego, elektronicznego, chemicznego, przemysłu nawozów itp.

— Jakie jest wyjście z sytuacji? Czy sprawy te były przedmiotem pańskich rozmów w Międzynarodowym Funduszu Walutowym i Banku Światowym?

— Tak. W Waszyngtonie miałem sposobność przedstawić nasz polski punkt widzenia na sprawę, który opiera się na dwóch zasadach: po pierwsze, Polska deklaruje swoją wolę wywiązywania się z zobowiązań i ocenia, że celowi temu dobrze służyć będzie dalsza reorientacja w kierunku eksportu i ogólne podwyższanie sprawności gospodarowania. Po drugie, rozwiązanie problemu polskiego zadłużenia może być dokonane jedynie w dłuższym okresie czasu na gruncie ścisłego współdziałania państw wierzycielskich i tworzenia warunków dopływu nowych długofalowych kredytów w celu przyspieszenia rozwoju produkcji eksportowej. Ten sposób podejścia do sprawy spotkał się ze zrozumieniem w MFW i w Banku Światowym. Jednak o tyle można będzie liczyć na współdziałanie zagranicznych partnerów, o ile podjęty zostanie i będzie skutecznie realizowany program uzdrawiania systemu funkcjonowania gospodarki, podwyższania jej efektywności i zwiększania nadwyżki eksportowej.

Rozmawiał: JAN CIPIUR

KONSUMENT CZYLI KAŻDY

▽ Prywaciarze — dużo ich czy mało
▽ Sklepy nocne — na papierze

Co trzeci sklep w Łodzi jest sklepem prywatnym, podobnie jest z lokalami gastronomicznymi. Na pierwszy rzut oka wydawałoby się więc, iż prywatni kupcy i gastronomicy są w naszym mieście potentatami. I choć trudno nazwać ich kopciuszkiem, jednak o prawdziwej pozycji świadczą inne liczby. Otóż wszystkie sklepy są placówkami niedużymi, a wydajemy w nich zaledwie co trzydziestą złotówkę, przeznaczoną na zakupy. Tak więc, licząc w ilości placówek handel prywatny stanowi znaczący element, kiedy zaś spojrzymy na obroty okaże się, iż jest on tylko uzupełnieniem oferty handlowców państwowych i spółdzielczych.

Jest jednak pewna sfera rynku, w której mamy sytuację odwrotną. Chodzi o handel kwiatami, owocami i warzywami. Tutaj prywatni sprzedawcy dominują. Jak obliczono tylko 40 proc. obrotów w sklepach warzywno-owocowych i kwiaciarniach idzie do państwowej czy spółdzielczej kiesy, reszta trafia do prywatnych portfeli.

Dobry to przykład, by pokazać do czego prowadzić może, nawet u nas, konkurencja. W branży warzywno-owocowej współistnieje na rynku trzech konkurentów: handel „społemowski", Wojewódzka Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska i prywaciarze. Skutek jest taki, że klient, prawie w całym mieście, ma możliwość wyboru. Jeśli zależy mu na ładnym towarze może kupić go np. w kiosku warzywnym, gdy nie jest zbyt wybredny, nieco tańszy towar oferuje mu np. warzywniak „społemowski". Rzeczywiście, w tej branży obserwujemy walkę o klienta.

Zupełnie inaczej jest z kwiatami. Jak już pisałem w „DŁ", tu również konkuruje kilku handlowców, tyle że o prawdziwym współzawodnictwie mowy nie ma. Po prostu kwiaciarnie „społemowskie", WSOP czy też Państwowego Przedsiębiorstwa Ogrodniczego giną w masie placówek prywatnych. A przecież nikt nie będzie, lub prawie nikt, jechał przez pół miasta by zaoszczędzić na wiązance imieninowej — sto, czy nawet dwieście złotych, wiedząc np., że w sklepie PPO można kupić tańsze kwiaty. Kupujemy tam, gdzie najbliżej, bo kwiaty to nie kożuch, czy garnitur by podróżować i poszukiwać.

Jeśli nie uda się doprowadzić do powstania sklepów, kiosków czy też nawet przenośnych punktów sprzedaży kwiatów, administrowanych przez spółdzielców czy państwowych ogrodników, o konkurencji w handlu kwiatami nie ma nawet co marzyć.

Prywatny handel jest pod baczną obserwacją zarówno klientów, jak i kontrolerów. Ponieważ od likwidacji większości prywatnych placówek minęło już 40 lat wielu z nas uważa taki „wysyp" prywatnej inicjatywy za coś zupełnie nowego, wzbudzającego ciekawość, a często i kontrowersje. Ci, którzy krytykują ten sektor znajdują, niestety, uzasadnienie swoich pretensji w wynikach kontroli. Otóż np. w roku ubiegłym co czwarta sprawdzona placówka znalazła się na „czarnej liście" — nieprzestrzeganie ustalonego czasu pracy, brak informacji o cenach, handlowanie tym na co nie ma zezwolenia, zaniżanie wagi i miary, machlojki z podatkami, opłatami za ubezpieczenie i składkami. Sporo spraw trafiło do kolegiów, zawiadomiono władze Zrzeszenia Prywatnego Handlu i Usług, udzielono upomnień zaś 11 osób ukarano najdotkliwiej — cofnięto im zezwolenia na prowadzenie interesu.

Również w tym roku handel prywatny będzie pod okiem zawodowych i amatorskich — mam na myśli klientów — kontrolerów. Z jednej strony jest to na pewno uciążliwe, ale z drugiej przypomina o starej, kupieckiej zasadzie, że bez uczciwości nie ma sukcesu.

* * *

Od pewnego czasu pisuję w tej rubryce o „cudzie", jakim są w Łodzi sklepy nocne. Dziw polega na tym, że są a jednocześnie ich nie ma. Nikt bowiem nie zlikwidował tych sklepów odpowiednim zarządzeniem, poszczególne jednak placówki zdobyły, gdzie trzeba, zgodę na odstąpienie od nocnego handlowania. Tym, którzy posługują się na co dzień logiką odpowiadam więc, że w wypadku nocnych sklepów ta metoda wnioskowania jest zupełnie nieprzydatna. Przynajmniej na razie bo, mam nadzieję, stan ten się nie utrwali.

KRZYSZTOF KRUBSKI

Telefon Usługowy 33 03 04

MAŁŻEŃSTWO PRZED UKOŃCZENIEM SZKOŁY

W. Z.: — Córka uczęszcza do szkoły pomaturalnej. Jej źródłem utrzymania jest renta rodzinna. Czy utraci do niej prawo, jeśli wyjdzie za mąż? Przyszły jej mąż dopiero niedawno, po ukończeniu nauki przystąpił do pracy.

RED.: — Nowa ustawa emerytalna, która weszła w życie od 1 stycznia 1983 r. uzależnia wypłatę renty rodzinnej tylko od tego, czy uprawnione do niej dziecko uczęszcza do szkoły czy też nie. Zatem zamążpójście córki nie będzie stanowiło przeszkody do dalszego pobierania renty z ZUS.

(h)

URLOP PO WOJSKU

K. Ł.: — Mąż po ukończeniu studiów zdążył przepracować tylko 3 miesiące i poszedł do wojska. W drugiej połowie stycznia br. po rocznym przeszkoleniu wrócił do swego zakładu. Zaplanowaliśmy urlop na wrzesień, ale dział służb pracowniczych twierdzi, że musimy go odłożyć na później, aż upłynie 12 miesięcy łącznej pracy męża i tym samym powstanie prawo do urlopu.

RED.: — Pracownik po powrocie z wojska uprawnień do urlopu wypoczynkowego nabywa od dnia powrotu do zakładu, w wymiarze proporcjonalnym do liczby miesięcy pozostałych do końca roku. Mąż ma więc już teraz prawo do urlopu za rok bieżący.

(h)

POMOC DLA SAMOTNYCH

Z. T.: — Dotychczas było nas dwoje i 2 emerytury. Obecnie zostałam sama i mój dochód wynosi 9.890 zł miesięcznie. Czy mogę liczyć na uzyskanie pomocy przy opłatach czynszowych?

RED.: — Przy ustalaniu prawa do pomocy w opłatach czynszu bierze się pod uwagę przeciętną płacę z roku ubiegłego. Za 3 pierwsze kwartały ubiegłego roku wyniosła ona 22.900 zł. Osoby samotne pomoc mogą uzyskać jeśli ich dochód nie przekracza połowy tej płacy, tj. 11.450 zł, a rodziny 30 proc. tj. 6.870 zł na osobę.

(h)

ŁÓDZKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU GUMOWEGO „FAGUM-STOMIL"
91-212 Łódź, ul. Wersalska 47

I N F O R M U J Ą,

że bieżnikują opony na nowoczesnych maszynach typ „SIO"

PUNKT PRZYJĘĆ OPON
MIEŚCI SIĘ PRZY UL. WRÓBLEWSKIEGO 5.

Przyjmujemy, zapewniając natychmiastową wymianę, następujące opony:

DIAGONALNE I RADIALNE
6.50—16
8.25—20
11.00—20
RADIALNE
9.00—20
10.00—20
12.00—20

Usługowo bieżnikujemy opony do samochodów osobowych:

- **165 SR 13 Fiat 125**
- **135 SR 12 Fiat 126-p**
- **175 SR 13 Polonez**
- **155 SR 15 Syrena.**

TERMIN WYKONANIA USŁUGI 7 DNI.

Wszystkich informacji w sprawie bieżnikowania opon udziela:

- **dział sprzedaży, tel. 52-78-93, 52-44-00,**
- **wydział art. tech., tel. 84-47-48, 84-07-05.**

650-k

UWAGA, HODOWCY JEDWABNIKÓW

Uprzejmie informujemy, że wzrosły ceny skupu kokonów jedwabniczych i wynoszą:

I klasa — 480 zł/dcm sześc.,
II klasa — 360 zł/dcm sześc.,
III klasa — 200 zł/dcm sześc.,
IV klasa — 15 zł/dcm sześc..

Jednocześnie przypominamy, że kontraktacja trwa DO 15 CZERWCA.

Wszystkich zainteresowanych hodowlą jedwabników zapraszamy do Łódzkiego Przedsiębiorstwa Obrotu Surowcami Włókienniczymi i Skórzanymi w Łodzi, ul. Pojezierska 90 A, tel. 51-72-18 lub 51-41-60 w. 43. 588-k

DZIAŁKĘ budowlaną w Ozorkowie — sprzedam. Tel. 18-17-52 godz. 17—19 5515 g

DZIAŁKĘ budowlaną — sprzedam. Konstantynów, Lutomierska 113. 23331 g

DZIAŁKĘ budowlaną 7300 m w Gałkówku — sprzedam. Wiadomość: Koluszki, 9 Maja blok 35 m. 26. 5460 g

JUSTYNÓW — działkę rekreacyjną 711 m (prawo zabudowy) — sprzedam. Listy 23319 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

DZIAŁKĘ zagospodarowaną — sprzedam. 87-32-90. 23321 g

ZAKŁADY PRODUKCJI KOŁDER „FAKOPA"
w Łodzi, ul. Kopernika 36,
tel. 32-94-84 lub 32-09-10

ZATRUDNIĄ

- **konstruktora w produkcji parasolniczej,**
- **księgową ds. kosztów,**
- **księgową ds. materiałowych,**
- **brakarzy kołder,**
- **spawaczy,**
- **ślusarzy remontowych,**
- **galwanizera-szlifierza.**

Przedsiębiorstwo nie przyjmuje osób po porzuceniu pracy.

1527-k

DZIAŁKĘ 0,23 ha, domek letni, szklarenka, drzewa, krzewy owocowe, okolice Spały — tanio sprzedam. Warszawa, tel. 49-75-73. 1666 k

DZIAŁKĘ w Białej — sprzedam. Zgierz, Prusa 53. 23249 g

FLAKI kupię. Tel. 81-18-03 5483 g

SZAFKĘ do wieży „THS — 113" — kupię, 74-84-90 23386 g

DŻETY — kupię. 57-14-68 23152 g

KUPIĘ przędzę bawełnianą 18, 20. Kutno tel. 337-17. 5488 g

„ELEKTRON" (kolor) — sprzedam. 48-22-10. 55330 g

MASZYNĘ „Łucznik" 415 sprzedam. Buczka 29 m. 15. 5510 g

SPRZEDAM aparat do produkcji waty cukrowej. Zduńska Wola. Tel. 65-35 po 17. 5484 g

JVC — wzmacniacz z korektorem, gramofon — sprzedam. Tel. 52-12-37 5524 g

KUCHNIĘ gazową nową — sprzedam. Kupię używane szafki kuchenne, stelaż do namiotu „Puck". Tel. 33-02-04. 5994 g

SPRZEDAM: „Zodiak", „M-2405S", części „Syreny". Tel. 48-19-16. 5489 g

OVERLOCK trzynitkowy „Singer", stół, silnik — sprzedam. 86-92-46. 23357 g

MAGIEL — prasowalnię — sprzedam. Kwiatów Polskich 17. 23291 g

AMPLITUNER 8010 tanio sprzedam. 55-71-56 po 16 23318 g

ORGANY „B 11", wzmacniacz — sprzedam. 55-80-43. 23378 g

SADZONKI czarnej porzeczki — sprzedam. Tel. 16-33-01. 23397 g

OVERLOCK, sztrykop, rower — sprzedam. Tel. 52-34-22. 23400 g

RUBIN 714 sprzedam. 86-48-40. 5450 g

SPRZEDAM kosmetyk na pigment. Tel. 48-29-76. 5443 g

„RUBINA 714p" — sprzedam. 43-87-45 po 16. 5457 g

DOBERMANKĘ — sprzedam. 87-03-01. 5497 g

PUDELKI miniaturki srebrne, rodowodowe — sprzedam. Wysoka 26/28 po 15. Włodarczyk. 5474 g

CHARTY rosyjskie szczenięta — sprzedam. Górna 2a — 7. Koziny. 5463 g

KUPIĘ „Wartburga" do remontu. Listy 5492 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

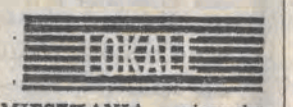

MIESZKANIA, nieruchomości — pośrednictwo handlowe. Kniaziewicza 36 Julianów 51-26-91 Rutkowski (12—17). 3680 g

MAŁŻEŃSTWO z dzieckiem poszukuje mieszkania lub pokoju na 1—2 lata. Listy 5537 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

PILNIE poszukuję mieszkania. 43-69-34. 5496 g

LOKALU minimum 60 m kw. w miejscowościach przyległych do Łodzi na działalność rzemieślniczą — poszukuję. Listy 23402 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

LOKAL na pracownię do wynajęcia. 55-75-75; 33-05-15. 5454 g

M-4 trzypokojowe zamienię na większe. 55-49-68 21443 g

M-2 (43 m), nadające się na rzemiosło zamienię na mniejsze. 36-49-72 po 16. 5479 g

DWUPOKOJOWE, kuchnia bez wygód — zamienię na dwa pokoje, kuchnię z wygodami na korzystnych warunkach. Listy 5525 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

M-3 Teofilów — zamienię na większe w dzielnicy Zatorze. Wici 38 m. 17 blok 373, tel. 52-11-59. 5496 g

ZAMIENIĘ mieszkanie w Świdwinie (50 km od Kołobrzegu) na Łódź. 84-02-88. 23373 g

ZAMIENIĘ M-4 na M-2 i M-3. Tel. 84-13-02. 23371 g

M-3 Częstochowa zamienię na M-1 w Łodzi. Tel. Łódź 33-24-40. 23250 g

TRZY pokoje, kuchnia, bloki, cegła, telefon, kwaterunkowe oraz pokój, kuchnia — stare budownictwo, wszystkie wygody, ogrzewanie akumulacyjne, zamienię na cztery pokoje, kuchnia, telefon, może być budownictwo międzywojenne lub inne propozycje (domek). Listy 23233 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

FRANCUSKI, tel. 48-05-90, Guz. 23388 g

PRZEDSZKOLE prywatne 74-24-16 Piókarz. 3276 g

PODEJMĘ pracę w sektorze prywatnym — posiadam samochód osobowy, wolny czas. 87-27-31. 23320 g

POSIADAM pomieszczenie, wolny czas przyjmę chałupnictwo — proste szycie. Listy 23329 Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5.

POMIESZCZENIE — 21 m, woda, siła — Górna — przyjmę chałupnictwo. Dubois 98. 23269 g

PRZYJMĘ chałupnictwo — naprawa obuwia lub inne. Listy 23332 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

CHAŁUPNICTWO przyjmę (oprócz szycia). 87-03-01. 5511 g

PRACOWNIA sukien ślubnych Zgierska 7 poszukuje krawcowej ze stażem. 51-70-34 Rajska. 23273 g

MONTAŻ boazerii. Jakubowski, krótkie terminy. Tel. grzecznościowy 15-37-39. 5468 g

WYKONUJĘ kraty okienne, balkonowe, balustrady, ogrodzenia, zabezpieczania piwnic. Motyliński. Tel. 78-82-23 3607 g

NAJNOWOCZEŚNIEJSZE elektroniczne systemy antywłamaniowe instaluję. Inż. Godziński. 86-29-14. 5482 g

WYCISZANIE drzwi, zamki, blacha, blokady, zapinki okienne. 43-70-05 Przybylski. 5185 g

KAERCHER — superczyszczenie podciśnieniowe dywanów, tapicerki u klienta. Meska 51-78-97. 23559 g

PRANIE dywanów, wykładzin. Drożdż, 32-30-36 22253 g

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki Mazurek — 57-56-19. 3795 g

PRANIE dywanów, tapicerki metodą ssąco-piorącą, mycie okien — rachunki, 74-93-64; — 74-65-16, Bukowski. 23875 g

MYCIE okien, podłóg, trzepanie, pranie dywanów. Instytucjom rachunki. Pietkiewicz. — 86-15-72. 5055 g

MYCIE okien, sprzątanie. Budzisz. 55-53-15. 4962 g

ZABEZPIECZANIE ogniochronne wykonuje zakład — „Wanda" Urzędowicz, Łódź, Piotrkowska 292/5a, tel. 84-66-88. 23581 g

ŚCINANIE drzew. 55-55-42 Włodarczyk. z 21434 g

CIĘCIE drzew owocowych. 33-77-72 Zieliński. 5459 g

ANTYKOROZYJNE zabezpieczanie na gorąco, nadkola. Szost, Pokładowa 48, tel. 84-38-08. 4406 g

ZAKŁADY REMONTOWO-MONTAŻOWE PRZEMYSŁU MIĘSNEGO „METALOWIEC"
Zakład nr 4 w Łodzi,
ul. Wólczańska 45/47,

Z A T R U D N I Ą PRACOWNIKÓW w systemie akordowym:

- **ślusarzy-spawaczy,**
- **frezerów,**
- **tokarzy**

o r a z

- **ślusarzy narzędziowych,**
- **elektromonterów,**
- **hydraulików-spawaczy.**

Zakład nie zatrudnia pracowników po samowolnym porzuceniu pracy.

Informacje: tel. 32-80-15 w. 12 lub 36-14-21. 1520-k

ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO w ŁODZI
Ośrodek Kształcenia Zawodowego nr 2

ORGANIZUJE KURSY:

- **dziewiarstwa ręcznego,**
- **kroju i szycia spodni,**
- **haftu ręcznego,**
- **haftu maszynowego,**
- **kwalifikacyjne przygotowujące do egzaminu na tytuł czeladnika — mistrza w zawodzie krawieckim i dziewiarskim.**

Szczegółowych informacji udziela oraz przyjmuje zapisy sekretariat ośrodka:

- **ul. Piotrkowska 24, telefon 32-38-26 w godz. 10—16,**
- **ul. Lokatorska 12, telefon 84-07-30 w godz. 10—16.**

580-k

AUTONAPRAWA — specjalność „Syrena". — 55-63-26. Urbański. 23324 g

PRZEPROWADZKI meblowozem. Tel. 43-00-37 Żubert. 20986 g

TELENAPRAWA — inż. Martynka 43-59-17. 23732 g

TELENAPRAWA Rubin, Elektron. 74-93-42, Stelter. 20232 g

FILMOWANIE kamerą video. 51-96-24, 36-06-67, Radomski. 23829 g

WYKONUJĘ instalacje elektryczne 51-12-91 Kalinowski. Zatrudnię elektryka również emeryta, rencistę. 4923 g

PLISOWANIE — krótkie terminy. Rychter, Ozorkowska 29. 23286 g

ZAKŁADANIE wykładzin podłogowych. Inż. Walczak, 78-68-27 po 18. 23355 g

CYKLINOWANIE, 43-77-65 Rusinkiewicz. 19981 g

UKŁADANIE parkietów, wykładzin, cyklinowanie, lakierowanie. Radzikowska, 81-58-68. 5294 g

TELENAPRAWA — Brzozowicz 33-13-89. 4230 g

„RUBIN", „Elektron" — naprawa. 51-44-54. Gogulski. 1831 g

MYCIE okien, sprzątanie. 43-24-18, Mikulska. 22056 g

MYCIE okien, sprzątanie wnętrz. Instytucjom rachunki. 86-25-82 Wiecka. 19253 g

MYCIE okien, sprzątanie. 51-49-31 Kucharski. 15431 g

SPRZĄTANIE wnętrz — instytucjom. Szymczak 36-88-49. 24033 g

WYCISZANIE, zabezpieczanie drzwi, zamki, zapinki okienne. 33-31-27, Arbajter. 19949 g

ŚCINANIE drzew Duda 74-26-29. 4364 g

TĘPIMY gryzonie, robactwo, gwarancja, rachunki. 78-17-53 Kowalik. 6088 g

SAMOTNI! — Oferty matrymonialne „Swatka" — Piotrkowska 138. 3382 g

NAPISZ dzisiaj — Biuro Matrymonialne „Romantica", Łódź 1, box 102. 20438 g

ŚWIADKÓW wypadku „Jelcz" — „Fiat 126" dnia 10 marca br. al. Mickiewicza róg Piotrkowskiej około godz. 17 uprzejmie proszę o kontakt. 43-67-70. 5519 g

WYTWARZANIE galanterii — poszukuję wspólnika z oprzyrządowaniem i pomysłem. Listy 6129 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

DZIAŁALNOŚĆ rzemieślniczą dobrze prosperującą nie wymagającą uprawnień — odstąpię. Listy „23220" Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5

SKLEP agencyjny Nawrot 16 poszukuje atrakcyjnych wyrobów dziewiarskich, konfekcyjnych godz. 10—11. Tel. 55-21-51 wieczorem. 23368 g

ZGUBIONO pieczątkę „PT-168, lekarz medycyny Paweł Wędzikowski, chirurg, Łódź, Piotrkowska 204/57". 23410 g

DAGMARA Gach zgubiła leg. studencką 60216 PŁ 5469 g

Pani

mgr JADWIDZE SZCZĘŚNIAK-ROSIK

wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu

Męża — Henryka

składają:
KIEROWNICTWO I WSPÓŁPRACOWNICY z APTEKI 47-819 w ŁODZI

Wyrazy głębokiego współczucia Pani

MAŁGORZACIE CZECH

z powodu śmierci

O J C A

składają:
PRACOWNICY BLOKU OPERACYJNEGO I ODDZIAŁU CHIRURGICZNEGO SZPITALA im. BIEGAŃSKIEGO

Dziś w radiu i TV

ŚRODA, 25 MARCA

PROGRAM I

12.25, 14.00, 16.00, 18.00, 22.05 — sprawozdania z obrad komisji ds. reformy gospodarczej.
11.00 Koncert. 11.57 Komunikaty. 11.59 Sygnał czasu. 12.05 Magazyn informacyjny. 12.30 Muzyka. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikaty. 13.10 Radio kierowców. 13.30 Stara i nowa muzyka wojskowa. 14.00 Wiad. 14.05 Magazyn muzyczny. 16.00 Wiad. 16.10 Muzyka i aktualności. 17.30 Z koncertów i festiwali. 18.00 Wiad. 18.20 Wspomnij mnie. 19.00 Magazyn informacyjny 19.25 Chwila muzyki. 19.30 Radio dzieciom: „Dziki koń spod kaflowego pieca" — odc. 20.00 Dziennik. 20.15 Koncert życzeń. 20.40 W kilku taktach. 20.45 Piotr Szewc „Zagłada" fr. 20.55 Komunikaty Totalizatora. 21.00 Komunikaty. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Encyklopedia wielkich głosów — aud. 22.00 Wiad. 22.05 Religie i wierzenia — aud. 22.15 Chwila muzyki. 22.20 Piosenka nie jest mi obca — aud. 23.00 Wiad. 23.25 Granie jak z nut — aud.

PROGRAM II

11.00 Zawsze po jedenastej. 11.10 Muzyczny non stop. 12.00 Chór RiTv Wrocławskiej p.d. E. Kajdasza. 12.25 Wokaliści współczesnego jazzu. 13.00 Wiad. 13.05 Serwis informacyjny (Ł). 13.10 „Im dalej w las" — aud. Henryka Smolagi (Ł). 13.20 Z malowanej skrzyni. 13.30 Album operowy. 14.00 Godzina w stylu country — aud. 15.00 Pamiętniki i wspomnienia — J. L. Barrault „Wspomnienia dla jutra" — odc. 15.10 Nagrania radiowe. 15.40 Folklor na mapie świata: Grecja. 16.00 Dzieła, style, epoki. 16.50 S. A. Cheering „Lot 1—2—1" odc. 17.00 Wiad. 17.05 Rozwiązanie zagadki muzycznej (Ł). 17.10 Aktualności dnia (Ł). 17.30 „Stereorewia" (Ł). 18.30 Klub Stereo. 19.30 Wieczór w filharmonii. 20.40 V Symfonia R. Palestra. 21.20 Wiad. 21.30 Nagranie wieczoru. 21.35 Powiastki filozoficzne. 21.50 Muzyka. 21.55 Powiastki filozoficzne — „Mała wieczność". 22.10 Słuchajmy razem. 23.00 W. K. „Romans młodzieńczy" — odc. 23.20 Interpretacje muzyki dawnej. 24.00 Głosy, instrumenty, nastroje.

PROGRAM III

11.00 Od dixielandu do swingu — aud. 11.30 „Oczekiwania i bariery" — aud. 11.40 Gwiazda tygodnia. 11.50 Margaret Atwood „Wynurzenie" — odc. 12.00 Serwis Trójki. 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 Ursula Le Guin „Lewa ręka ciemności" odc. 13.10 Powtórka z rozrywki. 14.00 Beethovena opera selecta. 15.00 Serwis Trójki. 15.05 Gitarą i piórem — spotkanie z piosenką studencką — aud. 15.40 Na wiórach urodzony — aud. 16.00 Zapraszamy do Trójki. 19.00 Codziennie powieść M. D. „Potentaci" — odc. 19.30 Trochę swingu. 19.50 M. Atwood „Wynurzenie" — odc. 20.00 Studio nagrań — aud. 20.45 Klub Trójki. 21.00 Trzy kwadranse jazzu — aud. 21.45 Klub Trójki. 22.05 Inf. sportowe. 22.15 W kręgu ballady — aud. 22.45 „Klucz do współczesności" — aud. 23.00 Opera tygodnia: V. Bellini „Purytanie" — aud. 23.15 Czas relaksu. 23.50 Umberto Eco — „Imię róży" — odc.

PROGRAM IV

11.00 Dom i świat — mag. 12.00 Wiad. 12.05 Wspomnienia muzyczne — aud. 12.30 Radio Moskwa. 13.00 Świat wokół nas. 13.25 Sonatina polska. 14.00 Popołudnie Młodych. 17.00 Wiad. 17.05 Placido Domingo — moje życie na scenie — aud. 17.55 Widnokrąg. 18.25 Chwila muzyki. 18.30 Język hiszpański. 18.50 Studio ekspertów. 19.30 Wiad. 19.35 Lektury Czwórki — J. Dużyk „Siemiradzki". 19.45 Standardy muzyki rozrywkowej — aud. 20.15 Wieczór muzyki i myśli — aud. 21.35 Chwila muzyki. 21.40 Spotkanie z reportażem — rep. 22.00 Interpretacje chopinowskie — aud. 22.50 Gra o przyszłość — aud. 23.05 Muzykoterapia — aud. 23.30 W poszukiwaniu harmonii — aud. 23.45 Chwila muzyki. 23.50 Wiad. 23.55 Kalendarz radiowy.

TELEWIZJA

PROGRAM I

10.00 DT — wiadomości
10.10 Film dla II zmiany „Przyniosłam telegram" — radziecki film fabularny
11.20 Przyjemne z pożytecznym
11.45 Magazyn wspomnień — Władysław Bogacki
16.20 DT — wiadomości
16.25 Dla młodych widzów: „Krąg" — magazyn harcerzy
16.50 Dla dzieci: „Tik-Tak"
17.15 Teleexpress
17.30 Losowanie Express Lotka i Super Lotka
17.40 Sprawozdanie z obrad komisji ds. reformy gospodarczej
18.00 „Wyczarowane z pnia" — felieton filmowy
18.10 Telewizyjny informator wydawniczy
18.30 „Studium" — „Bio znaczy pieniądze"
18.50 Dobranoc: „Zaczarowany ołówek"
19.00 „Gra o milion"
19.30 Dziennik
20.00 Studio sport (eliminacje do mistrzostw Europy — mecz piłki nożnej: Holandia — Grecja)
21.50 Sprawozdanie z obrad komisji ds. reformy gospodarczej
22.40 DT — komentarze

PROGRAM II

17.30 Pół godziny dla rodziny — „Konsylium klinika zdrowego człowieka"
18.00 Wiadomości (Ł)
18.30 „Wiem wszystko" — teleturniej
19.00 Przeboje „Dwójki"
19.30 Dziennik
20.00 Polak główkuje — reportaż
20.20 „Dookoła świata" — „U południowych wrót Chin"
21.05 „997" — program publicystyczny (Ł)
21.50 Teatr Telewizji — Henryk Mann — „Branzilla"
23.20 Wieczorne wiadomości

Z głębokim bólem zawiadamiamy, że w dniu 23 marca 1987 r. zmarła

Ś. † P.

MGR INŻ.

BARBARA WROŃSKA

z domu PIECHOWSKA.

Msza św. odbędzie się w dniu 26 marca br. (czwartek) o godz. 14, w kościele Najświętszej Marii Panny w Pabianicach, pogrzeb w tym samym dniu o godz. 15 na cmentarzu ewangelickim w Pabianicach.

CÓRKA, SYN, RODZINA i PRZYJACIELE

Dnia 23 marca 1987 r. zmarł, z-ca prezesa Zarządu Spółdzielni Rzemieślniczej „Drewno" w Łodzi, wieloletni członek Rady naszej spółdzielni, członek Komisji Egzaminacyjnej przy Izbie Rzemieślniczej

JAN KOPCZYŃSKI

MISTRZ STOLARSKI.

Pogrzeb odbędzie się 25 marca br. (środa) o godz. 14.30 z kaplicy cmentarza przy ul. Ogrodowej.

Wyrazy szczerego współczucia Rodzinie Zmarłego składają:

RADA, ZARZĄD i PRACOWNICY SPÓŁDZIELNI „DREWNO".

Na kredyt

Przede wszystkim meble

Od lutego 1986 roku PKO udziela kredytów nie tylko młodym małżeństwom. Przypomnijmy, że wszyscy zatrudnieni w gospodarce uspołecznionej oraz emeryci i renciści mogą uzyskać pomoc finansową w wysokości sześciomiesięcznych poborów. Bank za taką operację pobiera 12 proc. Wszyscy chętni muszą zgłosić się do placówek PKO przy ul. Zachodniej 91, al. Kościuszki 15 lub ul. Tatrzańskiej 124 i złożyć odpowiednie zaświadczenia. Gotówką płacimy 20 proc. ceny towarów, które zamierzamy kupić.

— Czy ta forma pomocy cieszy się popularnością wśród klientów?

— W zeszłym roku podpisaliśmy ponad 6 tys umów na kwotę prawie 750 mln zł — odpowiada dyrektor II Oddziału PKO — Kazimierz Skrzetuski. — Najwięcej chętnych było w IV kw. — dokładnie 3150 osób, które dostały z naszej kasy 385 mln zł. Średni kredyt opiewał na kwotę ponad 122 tys. zł. W tym roku mamy jeszcze więcej chętnych. Może warto uzmysłowić naszym klientom, że kredyt trzeba spłacić w 24 ratach, co przy dotychczasowych pożyczkach daje miesięcznie kwotę ponad 6 tys. zł.

— A jakie towary cieszą się wśród klientów największym powodzeniem?

— Mimo, że listę towarów rozszerzano już dwukrotnie — w czerwcu 1986 i styczniu 1987 r. — to wciąż kupowane są przede wszystkim meble (60 proc.) dalej — artykuły radiotechniczne — 16 proc. oraz telewizory — 3,5 proc.

W. M.

Waloryzacja na półmetku

Ponad 94 tysiące osób tj. 40 proc. otrzymało już emerytury i renty w nowej zwaloryzowanej wysokości. 44 tysiące otrzyma je dziś — 25 marca.

Przygotowane są również przekazy pieniężne dla pobierających świadczenia w następnym terminie — 30 marca, a stan zaawansowania pracy gwarantuje, że i pozostałe terminy wypłat zostaną dotrzymane.

Natomiast rolnicy indywidualni pierwsze zwaloryzowane świadczenia otrzymali 20 marca. Kolejne a zarazem ostatnie wypłaty, do tej nielicznej na naszym terenie grupy uprawnionych dotrą 30 bm.

(h)

Sprzedano to czego nie było

Zakończone niedawno wiosenne targi krajowe w Poznaniu były sporym sukcesem łódzkiej Izby Rzemieślniczej. Przedstawiono handlowcom ofertę wartości 2 mld 252 mln zł, a wartość podpisanych umów wyniosła dokładnie 2 mld 833 mln. Kupujący interesowali się przede wszystkim artykułami metalowymi (głównie motoryzacyjnymi), artykułami elektrotechnicznymi i gospodarstwa domowego oraz wyrobami z tworzyw sztucznych (m. in. zabawkami).

Z łódzkich spółdzielni najwięcej zarobiły m. in. „Elektrometal" — 621 mln, „Chemitechnika" — 299 mln, „Wytwórczość Różna" — 449 mln oraz spółdzielnia „Wielobranżowa" z Pabianic — 443 mln zł.

Wśród nowości, które zrobiły furorę na targach wymienić warto skuter wodny (SR „Wielobranżowa") oraz urządzenia sanitarne z tworzyw sztucznych. To głównie one zdecydowały o tym, że handel zamówił więcej, niż proponowali producenci. (W. M.)

Do „Simu" na rybkę

Remont, połączony z modernizacją, restauracji „Sim" trwa już przeszło dwa lata. Roboty prowadzi Zakład Remontowo-Budowlany PSS „Społem" w Łodzi. Ich koszt oblicza się na ok. 21 mln zł.

W chwili obecnej trwają prace budowlane na zapleczu lokalu oraz wykończeniowe w samej restauracji. Lokal ten, który będzie się specjalizował w potrawach rybnych, ma być otwarty na początku czerwca. W połowie maja przewiduje się zakończenie robót remontowo-modernizacyjnych i „społemowska" gastronomia przystąpi do zagospodarowania „Simu".

Dodajmy, że wystrój plastyczny rybnej restauracji, która znajdzie się na pierwszym piętrze, to m.in. sufit w kształcie błękitnego nieba z gwiazdozbiorem oraz obraz bitwy pod Oliwą. (j.kr)

Światowy Dzień Inwalidy

Od 1959 r. cały cywilizowany świat obchodzi święto ludzi niepełnosprawnych, starych, kalekich. Jest to swoista okazja nie tylko do oceny systemu prawnego i zabezpieczeń społecznych w stosunku do inwalidów, lecz także do refleksji nad stosunkiem społeczeństwa do ludzi niepełnosprawnych. Myśl, że stosunek do kalek i osób starych jest miernikiem kultury społeczeństwa, staje się powoli obowiązującym kryterium na całym świecie.

Uprawnienia polskich emerytów i inwalidów w sferze przepisów nie budzą wątpliwości. **Brakuje natomiast ich ujednolicenia, zebrania w jeden akt prawny, a także materialnego zabezpieczenia do pełnego wprowadzenia ich w życie. Chodzi tu szczególnie o dobre wyposażenie placówek służby zdrowia i pomocy społecznej w sprzęt rehabilitacyjny.**

W woj. łódzkim, w którym emerytury i renty pobiera 250 tys. osób, zaś do Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów należy ponad 50 tys., **Dzień Inwalidy jest świętem co czwartego mieszkańca aglomeracji.** Wszystkim **seniorom, ludziom starym i niepełnosprawnym** życzymy więcej serca, zrozumienia i życzliwości od nas wszystkich, czyli reszty społeczeństwa. (Z. Ch.)

Bałuckie związki – razem

Trzecie z kolei spotkanie delegatów zakładowych organizacji związkowych przedsiębiorstw dzielnicy Bałuty, mające na celu uzgodnienie platformy współpracy, zakończyło się powołaniem Dzielnicowego Porozumienia Związków Zawodowych.

Miesiąc temu grupa inicjatywna z Zakładów Papierniczych Woj. Kolumny Transportu Sanitarnego, ZPG „Stomil", Woj. Związku Emerytów i Rencistów, Centrali Rybnej, oraz ŁZF „Polfa" wyszła z propozycją powołania komisji problemowych do rozwiązywania podobnych zagadnień zawodowych, społecznych i socjalnych. Owocem tej inicjatywy stało się przystąpienie do systematycznej współpracy ponad 60 organizacji związkowych Bałut.

Na wczorajszym spotkaniu, które odbyło się w ŁZF „Polfa" powołano prezydium Dzielnicowego Porozumienia, oraz komisje ds. mieszkaniowych, wymiany wczasowo-kolonijnej, współpracy z Woj. Porozumieniem Związków Zawodowych. Przewodniczącą prezydium została przewodnicząca NSZZ Pracowników ŁZF „Polfa" Danuta Jachimczak. J. Kr.

Poczta w sobotę

Zbliżający się termin płatności ubezpieczeń komunikacyjnych spowodował, że w najbliższą sobotę (28 marca) czynne będą (w godz. 8—20) wszystkie placówki dwuzmianowe z wyjątkiem urzędów przy ul. Narutowicza 91, Rajdowej 2, Tybury 1 i Lumumby 3/5. W. M.

Umierają drzewa

To zdjęcie zrobił nasz fotoreporter wczoraj przy ul. Tuwima w pobliżu restauracji „Tivoli". Brygada pracowników śródmiejskiego oddziału Łódzkiego Przedsiębiorstwa Ogrodniczego wycięła tu dwa uschnięte drzewa. Wcześniej, na odcinku od ul. Sienkiewicza do ul. Piotrkowskiej wycięto 7 drzew.

— To od soli i spalin — mówi Zdzisław Kowalski z brygady „drwali". — W zeszłym roku wycięliśmy w Śródmieściu ok. 200 drzew. Jesienią na ul. Narutowicza trzeba było usunąć ok. 30 lip, na Wierzbowej w ciągu 3—4 lat wycięliśmy ok. 40 drzew — miały fioletowe korzenie, które cuchnęły gazem. Nawet 2-letnie drzewka trzeba było tam niedawno wykopywać, bo uschły. To samo było na Roosevelta z akacjami, mimo że sadzono je w specjalnie przygotowanej glebie.

— Przed laty było lepiej?

— Lepiej. W 1975 r., wycięliśmy wszystkiego 23 drzewa. Co prawda wtedy wycinali również inni, ale i tak było tego mniej... (ab)

Foto: A. WACH

Z „Pegrotourem" w świat

Już za kilka dni łodzianie, pragnący spędzić urlop za granicą, będą mogli skorzystać z nowej oferty. 1 kwietnia (to nie jest żart primaaprilisowy!) powstaje w naszym mieście delegatura Biura Turystyki Zagranicznej „Pegrotour". Jak nas poinformował pracownik delegatury, mgr Zbigniew Marczak, „Pegrotour" zajmuje się zagraniczną turystyką wyjazdową i przyjazdową, o charakterze specjalistycznym (wystawy kwiatów, roślin ogrodniczych, itp.), ale także o charakterze wypoczynkowo-wczasowym. Przyjmowane są zlecenia na organizację imprez specjalistycznych od zakładów pracy, organizowane będą również wyjazdy trampingowe.

Po otrzymaniu pełnej oferty z centrali w Warszawie, łódzka delegatura, w swej siedzibie przy ul. Piotrkowskiej 68, rozpocznie sprzedaż skierowań. Już dziś wiadomo, że w sprzedaży znajdą się m. in. wyjazdy na Węgry, do Bułgarii, Berlina Zachodniego, Grecji, Jugosławii i Włoch. Jak twierdzi Z. Marczak, „Pegrotour" z pewnością nie stanowi konkurencji dla takich potentatów jak np. „Orbis", ale ceny ma z pewnością konkurencyjne. (jsb)

Urlop za granicą

NA TEN TEMAT
Z NASZYMI CZYTELNIKAMI

27 MARCA BR. (PIĄTEK)
w godz. 10—11.30

przy Telefonie Usługowym
ROZMAWIAĆ BĘDĄ:

ppłk mgr KAZIMIERZ OKOŃSKI
naczelnik Wydz. Paszportów WUSW w Łodzi,
mgr ZBIGNIEW PRZYBYŁAK
dyrektor Urzędu Celnego w Łodzi,
mgr TADEUSZ MARCHWIŃSKI
dyrektor II Oddziału NBP w Łodzi

oraz dyrektorzy biur podróży:
mgr PAWEŁ ŁEWANDOWSKI
z „Orbisu"
mgr GRZEGORZ KAROLCZAK
z „Gromady"
mgr BARBARA CERETOWA
ze „Sports-Touristu".

Karne skutki nieuczciwości

7 lat więzienia, 2 mln zł grzywny...

Przed Sądem Wojewódzkim w Łodzi odpowiadała 32-letnia Ewa M., agentka sklepu „Otexu" nr 365. Akt oskarżenia zarzucał jej przywłaszczenie sobie 1.766 tys. zł.

Od stycznia do lipca 1986 r. pobrała ona z „Tricomedu" towary wartości 2 mln zł. Należność powinna przekazać do „Otexu". Tymczasem za sprzedawane towary brała pieniądze do własnej kieszeni, a „Otex" zawiadomiła telefonicznie o dokonaniu wpłaty na konto jego Działu Finansowego. Dział Finansowy odnotował tę nieprawdę w swoich dokumentach i dopiero w lipcu zorientował się, że Ewa M. nie dokonała wpłaty za towary.

Finał kombinacji jest dla oskarżonej niezwykle przykry. Sąd skazał ją z przepisów o szczególnej odpowiedzialności karnej na 7 lat pozbawienia wolności, 2 mln zł grzywny, 5 lat utraty praw publicznych i konfiskatę mienia w całości. Na rzecz Przedsiębiorstwa Handlu Ubiorami „Otex" zasądzono od niej sumę 1.766 tys. zł. Wyrok jest nieprawomocny.

(tar)

„Zielony telefon"

W czwartek, 26 bm. w godz. 12—16, czynny będzie „zielony telefon" pod hasłem „Wszystko o wojskowym szkolnictwie zawodowym". W punktach konsultacyjnych dyżurować będą przedstawiciele Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego i Wojskowych Komend Uzupełnień pod nr telefonów:

— WSzW Łódź — 33-21-62,
— WKU Łódź-1 — 32-74-18,
— WKU Łódź-2 — 43-86-23,
— WKU Pabianice — 15-91-76,
— WKU Zgierz — 16-44-63.

(j. kr.)

Dzień dobry!

W dużej stacji obsługi samochodów łódzkiego „Polmozbytu" przy ul. Puszkina były dwa biura obsługi klienta, bo są tam dwie hale napraw. Ustawiały się tam zwykle dwie krótkie kolejki. Teraz jedno biuro zlikwidowano i zamiast dwóch krótkich, stoi jeden długi ogon.

Powtarzamy dramatyczne pytanie kabaretu „Tey": komu to przeszkadzało?

Wśród naszych czytelników są osoby bardzo dokładne. Np. mieszkańcy Kozin obliczyli, że dokładnie od 46 dni muszą wędrować z wiadrami po wodę 420 metrów, bo najbliższy zdrój, na rogu Wapiennej i Długosza, oddalony od posesji o 20 metrów, jest zepsuty.

Ta dokładność ich zgubiła! Gdy zatelefonowali do dyrekcji wodociągów ze skargą na tak bardzo przeciągającą się awarię, usłyszeli że pół kilometra z wiadrami to nie tak daleko. Jakie pół kilometra! — mówią ludzie. —Tylko 420 metrów!

Z zainteresowaniem śledzimy eksperyment prowadzony już od dłuższego czasu na stoisku z płytami w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki przy ul. Narutowicza 8/10. Najnowsze płyty są tam bowiem ustawiane... na podłodze (tuż przy ladzie). Zmusza to klientów do wykonywania głębokich skłonów w przód, co z kolei zapewnia innym kupującym niezapomniane wrażenia wzrokowe. Mamy nadzieję, że na podobny pomysł nie wpadną handlowcy z innych sklepów...

Często się słyszy, że jesteśmy niechlujni, niegospodarni, źle organizujemy sobie robotę. Nieprawda! Przykład? Przy ul. Górniczej prowadzono roboty drogowe i dla bezpieczeństwa, na czas ich trwania ustawiono znak zakazu zatrzymywania się i postoju. Drogowcy zrobili swoje i poszli, ale znak został. Wkrótce pojawiła się brygada kontrolująca stan znaków. Widząc ten rachityczny, wymieniła go na stały — nowy, ładny. A że niepotrzebnie straszy od roku? To już przysłowiowe szukanie dziury w całym.

W poniedziałek późnym wieczorem strażacy gasili pożar w Szkole Podstawowej nr 6 przy ul. Kusocińskiego. W pokoju nauczycielskim spłonął regał z dziennikami lekcyjnymi. Przyczyną pożaru było prawdopodobnie podpalenie.

Piroman-dwójkowicz?...

Do widzenia, do jutra!
Telefon: 33-41-10.

Jeszcze w tym roku

Na osiedlu Widzew-Wschód, u zbiegu ulic Elsnera i Puszkina, trwa budowa pawilonu gastronomicznego. Będzie tu restauracja II kategorii, (52 miejsca przy stolikach) oraz bar-bistro i bar kawowy. Przewiduje się, że jeszcze w tym roku nowa placówka gastronomiczna otworzy swoje podwoje.

Są projekty — aby zorganizować w niej restaurację prowadzącą kuchnię bułgarską.

(j. kr.)

CO GDZIE KIEDY

WAŻNE TELEFONY

Pogotowie MO	997
Straż Pożarna	998
Pogotowie Ratunkowe	999
Informacja służby zdrowia	36-15-19
Informacja telefoniczna	912
Informacja kolejowa	36-54-55
Informacja PKS	
Dw. Centralny	31-27-94
Informacja kulturalna	32-54-03
Informacja PKO	36-33-11
Pogotowie ciepłownicze	33-53-12
Pogotowie energetyczne	
Łódź Północ	74-34-35
Łódź Południe	74-32-19
Pogotowie gazowe	74-55-23; 74-66-95, 998
Pogotowie dźwigowe	74-57-86, 74-60-41
TELEFON ZAUFANIA	32-37-37

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA — 33-50-66 czynny od poniedziałku do piątku w godz. 12—18

TELEFON ZAUFANIA dla kobiet z ciążą problemową — 37-60-32 w godz. 12—22.

TELEFON DLA RODZICÓW — 33-24-99 — porady wychowawcze, czynny od poniedziałku do piątku w godz 13—18.

ANONIMOWI ALKOHOLICY — tel. dla ludzi z problemem alkoholowym — 37-31-42 (poniedziałek — piątek 17—18).

TEATRY

WIELKI — godz. 18 „Straszny dwór"; 19.00 „Così fan tutte" (scena kameralna w Muzeum Historii m. Łodzi)
NOWY — godz. 16 „Szewcy"
MAŁA SALA — godz. 18 i 19.30 „Stracone zachody miłosne"
MAŁA SCENA — godz. 18 „Sole na dwa głosy"

POWSZECHNY — godz. 10 „Cyd"; godz. 19.15 „Czarujący łajdak"

STUDYJNY — godz. 17 „Poza rzeczywistością"; 19.00 „Jak wam się podoba"

ARLEKIN — godz. 17.30 „Krawiec Niteczka"

MUZEA

HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) godz. 11—17
ODDZIAŁ RADOGOSZCZ (Zgierska 147) godz. 9—16
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) — godz. 10—17
HISTORII MIASTA ŁODZI (Ogrodowa 15) godz. 11—18
SPORTU I TURYSTYKI (Worcella 21) godz. 11—18
WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) godz. 9—17
SZTUKI (Więckowskiego 36) — godz. 11—17
POLSKIEJ WOJSKOWEJ SŁUŻBY ZDROWIA (Żeligowskiego 7) — godz. 10—18
MIASTA ZGIERZA (Dąbrowskiego 21) godz. 11—18
MIASTA PABIANIC (pl. Obr. Stalingradu 1) godz. 10—18

* * *

ZOO — czynne w godz. 9—15.30, (kasa do godz. 14.30).
PALMIARNIA czynna w godz. 10—16 (prócz poniedziałków).

KINA

BAŁTYK — „Mistrzyni Wu Dang" — chiński od lat 15 godz. 10, 12.15, 14.30, 16.45, 19; Seans nocny — „Elektroniczny morderca" — The Terminator" — USA od lat 15 godz. 21.15
IWANOWO — „Nad Niemnem" — cz. I i II — pol. od lat 12 — godz. 15.30, 18.45
PRZEDWIOŚNIE — „E.S.D." — pol. od lat 12 godz. 15; „Klasztor Shaolin" — Hongkong-Chiny od lat 15 — godz. 17, 19
POLESIE — „Nie kończąca się opowieść" — RFN b.o. godz. 15, 17, 19
WŁÓKNIARZ — „Rykowisko" — pol. od lat 16 godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WOLNOŚĆ — „Głupcy z kosmosu" — USA od lat 12 godz. 10, 12, 14; „Złoty pociąg" — pol.-rum. od lat 12 godz. 16, 19
WISŁA — „Żyd i umrzeć w Los Angeles" — USA od lat 18 godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
ZACHĘTA — „Dawno temu w Ameryce" — USA od lat 18 godz. 10, 14, 18
STUDIO — „Imperium kontratakuje" — USA od lat 12 godz. 17.30; DKF — godz. 20 — seans zamknięty.
STYLOWY — „Sygnał ostrzegawczy" — USA od lat 15 — godz. 16.45, 19
TATRY — MAŁE-STUDYJNE — seans zamknięty — godz. 15; Przegląd etiud — godz. 18
DKM — „Powrót do przyszłości" (USA) od lat 12 godz. 17, 19.30
OKA — nieczynne.
GDYNIA — Kino non stop w godz. 9—22 „Protector" — USA od lat 18
HALKA — „Diabeł morski" — radz. b.o. godz. 16; „Dotknięcie meduzy" — ang. od lat 18 — godz. 18
MŁODA GWARDIA — „Gliniarz z Beverly Hills" — USA od lat 18 godz. 10, 17, 19.30; „Przyjaciel wesołego diabła" — pol. b.o. godz. 12.15, 14.30
1 MAJA — „Kopciuszek" — NRD b.o. godz. 16; „Seksmisja" — pol. od lat 15 godz. 18
POKÓJ — seans zamknięty — godz. 16.30; „Sygnał ostrzegawczy" — USA od lat 15 godz. 19.30
ROMA — „F/X" — USA od lat 18 godz. 10, 17, 19.30; „Deszczowa pani" — NRD b.o. godz. 15; seans zamknięty — godz. 12.30
STOKI — Klub Filmów Dziecięcych Relax — „Czarodziejski Lolo" — węg. b.o. godz. 16; Klub Interesujących Filmów Oscar — „Stepowi ludzie" — bułg. od lat 15 godz. 18
ŚWIT — „Pierścień i róża" — pol. b.o. godz. 16; „Bohater roku" — pol. od lat 15 godz. 18
TATRY — „Tymczasowy raj" — węg. od lat 15 godz. 15.30, 17.30, 19.30

APTEKI

Mickiewicza 20, Niciarniana 13, Dąbrowskiego 89, Lutomierska 146, Olimpijska 7a, Piotrkowska 67
Pabianice — Armii Czerwonej 7,
Konstantynów — Sadowa 10.
Głowno — Łowicka 33.
Aleksandrów — Kościuszki 4.
Zgierz — Sikorskiego 16, Dąbrowskiego 10.
Ozorków — Armii Czerwonej 17

DYŻURY SZPITALI

Chirurgia urazowa — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)
Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)
Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)
Chirurgia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)
Laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)
Chirurgia szczękowo-twarzowa Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)
Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)
Doraźna pomoc okulistyczna ul. Zapolskiej 1 — Gabinet czynny od 17—7 rano w dni powszednie, w dni wolne od pracy całą dobę. Tel. 43-39-72 wew. 68.

DŁ

„DZIENNIK ŁÓDZKI" — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch". Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe, Łódź, ul. Piotrkowska 96. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi. Redaguje kolegium. Redakcja: kod 90-103 Łódź, ul. Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ" Łódź, skr. poczt. 89. Telefony: centrala: 32-93-00 (łączy z wszystkimi działami). Redaktor naczelny: Henryk Walenda 36-45-85; zastępcy redaktora naczelnego: 84-06-15 i 33-07-26; sekretarz odpowiedzialny i II sekretarz: 32-04-75 sprawy miasta: 33-41-10, 33-37-47; społeczno-ekonomiczne: 32-28-32, 33-10-38; fotoreporter: 33-78-97; kultura i oświata: 36-21-60; sport 32-08-95; dz. łączności z czytelnikami, interwencje i Telefon Usługowy: 33-03-04; sprawy terenowe: 32-23-05 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca). Redakcja nocna: 74-72-01 i 74-71-30. Ogłoszenia i nekrologi — Biuro Reklam i Ogłoszeń, Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 36-49-70 i ul. Sienkiewicza 3/5, tel. 32-59-11 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Warunki prenumeraty podają oddziały PUPiK RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz odpowiednie urzędy pocztowe.